No. 64 — rocznik IX — 1867.

Niedziela, 17 marca 1867.

Redaktor odpowiedzialny
Teodor Żychliński w Poznaniu.

Administracya i ekspedycya: Plac Wilhelmowski. No. 8.
Biuro redakcyi: Plac Wilhelmowski No. 4.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.
Egzemplarze pojedyńcze sprzedają się w ekspi po 2 sgr.

Cena ogłoszeń (inseratów):
d wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tlem.)

Listy
do redakcyi; administracyi ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w monarchii pruskiéj 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austryi 5 guldenów, w Niemczech 3 tal. 12 sgr., w Francyi 18 fr., w Angli. 1 f. szt w Szwecyi 5 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 25 sgr. w Włoszech 28 fr., w Rzymie 30 fr., w Szwajcaryi 25 fr., w Belgii 16 fr., w Turcyi 28 fr., w Ameryce 6 dol.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury, za których pośrednictwem (zob. niż.) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzien. Poznańskiego.

Rękopisma
nadsyłane redakcyi nie zwracają się i będą niszczone.

AGENTURY DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:
W Wrocławiu: **Kary & Przedecki**, Schuhbrücke 7 i **Jenke & Sarnighausen**, Junkerstrasse 12. — W Lwowie: **T. Kochański**, plac Maryacki L. 361. — W Szwajcaryi: **Haasenstein & Vogler** w Bazylei. — W Paryżu (przyjmują przedpłatę:) **Librairie du Luxembourg**, Rue de Tournon No.16 i Mr. **L. Płoński**, 14 Rue Commines. — W Brukseli: **Dubois**, directeur des salons de lecture Galerie de la Reine 10. — W Londynie: księgarnia **H. Bender**, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Agentury do przyjmowania ogłoszeń:** Na całą Francyą w Paryżu: pp. **Havas, Laffite, Bullier & Comp.** Place de la Bourse, nr. 8. — W Berlinie, Hamburgu, Frankfurcie n. M. i Wiedniu: **Haasenstein i Vogler.** — W Lipsku: **Eugeniusz For**

POZNAŃ, 16 marca.

Krótkie streszczenie obszernéj mowy pana Thiersa, które telegram przyniósł wczorajszy, nie mile dotknęło polityków Nordd. Allg. Ztg. W doradzaniu Francyi ścisłego sojuszu z Anglią i Austryą, upatruje bowiem organ hr. Bismarcka groźbę przeciwko Prusom, którym p. Thiers podsuwa myśl przymierza z Moskwą, przymierza nazwanego przez Nordd. Allg. Ztg czczą mrzonką. Z równém oburzeniem odpycha ministeryalny dziennik wszelkie podejrzenie, jakoby Prusy godziły na całość Holandyi i kończy apostrofą do cesarskiego rządu, po którego przyjaznem dla Prus usposobieniu spodziewa się zwycięzkiego odparcia zasad wyrażonych przez p. Thiersa, zasad mogących Francyą popchnąć jedynie na fałszywe tory. Jakoż nadzieję tę urzeczywistnił wczoraj p. Ollivier, który pochwalając całkiém politykę rządu, pragnie przedewszystkiém przyjaźni z Niemcami, wskazując z drugiéj strony niebezpieczeństwo, jakiém w kwestyi wschodniéj grozi Moskwa. — Skorośmy już dotknęli téj palącéj sprawy oryentalnéj, należy nam podnieść tutaj wielkiéj wagi oświadczenie ministra hr. Derby w izbie lordów londyńskiéj, iż Turcya niezwłocznie przedsięweźmie jak najszersze względem poddanych swych chrześciańskich reformy, które rozpoczęła przychyleniem się do wszelkich życzeń Serbii. Być może, że poparta silném ramieniem Anglii, nie życzącéj sobie widocznie gwałtownéj śmierci „chorego człowieka,“ zdoła Wysoka Porta powstrzymać jeszcze przez czas niejaki wybuch burzy, gromadzącéj się na Wschodzie. W tym celu też wysłano z Carogrodu nowe posiłki na wyspę Kandyą i do Tessalii, oraz zajmują się w Stambule kwestyą sprzedaży dóbr muzułmańskiego duchowieństwa, by zasilić skarb ku pokryciu rozlicznych wydatków.

Stósunek gabinetu florenckiego do Stolicy Apostolskiéj coraz bardziéj, jak zaręczają dzienniki paryskie, polepsza się. Mówią nawet, że wybiera się obecnie do Rzymu p. Vegezzi, by na podstawie pomyślnych rokowań pana Tonello zawiązać dalsze układy, któreby z pola czysto kościelnego i na polityczny przeszły zakres.

Wypadek wyborów w Hiszpanii dość podobno zadowolnił sfery rządowe. — Gabinet madrycki zawarł w ostatnim czasie z Portugalią traktat pocztowy, z cesarstwem zaś marokańskiém traktat handlowy. — Królestwo Portugalscy wybierają się w czerwcu na wystawę paryską, ztamtąd zaś w odwiedziny dworu florenckiego. — Stan zdrowia cesarzowéj Karoliny meksykańskiéj znów się pogorszył, natomiast pomyślniejsze dochodzą wiadomości o chorobie księżnéj Wales.

Ważną wiadomość przynosi telegram londyński o zamiarze powziętym przez parlament kanadyjski proklamowania Kanady królestwem pod berłem księcia Artura angielskiego. Wykonanie planu tego mogłoby łatwo doprowadzić do zawikłań pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonemi.

Obrady w sejmie rzeszy północno-niemieckiéj nad pierwszym paragrafem konstytucyi rozpoczną się dopiero w poniedziałek.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył sędziego powiatowego Emmel w Brzegu mianować prokuratorem w Kościanie.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Berlin, 15 marca.*)

(VI) Wszystkie polityczne koła Berlina zajęte dziś wrażeniem ogólnych rozpraw nad projektem do ustawy dla północno niemieckiéj Rzeszy. Z usposobienia, w różnych objawiającego się kierunkach, wnosić już można, że większość sejmu oświadczy się za przyjęciem ustawy i zdaniem mojém, bynajmniéj nie należy się łudzić nadzieją, że projekt ważnym ulegnie zmianom. Dziś opinia publiczna prawie tak samo odurzona zaufaniem, jak za czasów „liberalnéj ery“ i znowu stronnictwa środkowe stają się, jak wówczas, bałamucicielami opinii publicznéj. Głosy, które przed kilku tygodniami ją ostrzegały, że projekt przedłożony sejmowi nie tchnie wcale duchem ustawy konstytucyjnéj, przebrzmiewają bez śladu a nawet ci, którzy dziś jeszcze poważyli się mówić, że najwyższym celem obecnego projektu jest — parlament „dla ceł i kolei“, odepchnięci bez litości. Unoszą się nad jenialnością hr. Bismarcka, w którym już widzą wynalazcę kwadratury koła — widzą w nim tego niezrównanego męża stanu, który sześciowiekowe zapasy Niemiec, tęskniących za jednością, do błogiego nareszcie doprowadzi końca. Jeźli więc wśród takiego rozmarzenia z pewnością na to liczyć możecie, że projekt rządowy będzie przyjętym, to chcielibyście zapewne i wiedzieć, komu to przedewszystkiém hr. Bismarck tę rozkosz, to nieograniczone zaufanie zawdzięcza. Pojawiła się tu nowa sekta, — o jakiéj prawdopodobnie i sam hr. Bismarck nie marzył, — frakcya narodowych liberałów a w jéj łonie — mirabile dictu — gromadka z annektowanych prowincyi, pewna liczba mężów, którzy dotąd do najzapaleńszych przywódzców Nationalvereinu się liczyli. Nie pp. Wagener i Gottberg, nie hr. Stollberg i Bethusy Huc, o nie! inni dziś ziomkowie mu służą, inne rumaki ciągną wóz jego tryumfalny: pp. Braun z Wiesbadenu i Miquel z Hanoweru. Na jakich to smutnych błąkać się musiały bezdrożach pozbawione tronu dynastye Hanoweru i księstwa nassawskiego, jeżeli liberalni obywatele z owych państw niosą wszelką wolność, wszelkie prawa ludu w ofierze, aby tylko być uczestnikami szczęścia, które im projektowana ustawa północno-niemieckiego związku zapowiada! A na domiar blasku aureoli, otaczającéj skronie hr. Bismarcka, wystąpił jeszcze p. Münchhausen z Hanoweru przeciw dzisiejszéj tamże administracyi pruskiéj i podał tym sposobem prezesowi pruskiego ministerstwa sposobność do wymownéj obrony pruskich w Hanowerze rządów, znajdujących się, jak mówi hr. Bismarck, w stanie koniecznéj obrony. P. Münchhausen tymczasem wcale się nie zdaje być skłonnym do pominięcia milczeniem nieparlamentarnéj nieco repliki hr. Bismarcka. Pogłoski o zażądaniu osobistéj satysfakcyi są, mimo półurzędowych zaprzeczeń, zupełnie prawdziwe. Członkowie parlamentu opowiadają, że hr. Bismarck prosił p. Münchhausena, aby jeszcze czekać zechciał stenograficznych zapisków, dodając zarazem, że, jeżeli p. Münchhausen i wówczas jeszcze jaką osobistą do niego mieć będzie pretensyą, gotów jest do dalszych eksplikacyi, ale dopiero po zakończeniu sesyi parlamentu, bo obecnie czasu niema. W każdym razie zajmująca to sytuacya! Przy ogólnych nad projektem rozprawach najnędzniéj reprezentowane było stronnictwo konserwatystów. Prawie nigdy jeszcze mowy ich przywódzców nie były tak bezbarwne. Trafne i dobitne mowy posłów Waldecka, Dunckera (Berlin), Grootego a po części i Schultzego-Delitsch przebrzmiały bez śladu wśród ogólnego odurzenia, — nazwano je marzeniami. Staro-liberałom, mianowicie panu Vincke, niedały spokoju świeże stronnictwa narodowo-liberalnego wawrzyny. Z większą zarozumiałością, z większą względem politycznych przeciwników bezwzględnością, z większém ze siebie zadowolnieniem nigdy jeszcze nie mówił p. Vincke. Ale też nigdy jeszcze tak skutecznéj nie doznał odprawy, jak tą razą. Posłowie szlezwicko-holsztyńscy pp. Francke i Schleiden dużo mu krwi napsuli. Ale pan baron wcześnie z chwilowego upokorzenia ochłonął i — kazał mowę swoją dosłownie oddrukować w Gazecie Krzyżowéj. Daleko, jak widać, rzeczy już zaszły.

*) Z niemieckiego źródła.

Wiedeń, 12 marca.

*** Cesarz austryacki wyjechał do Węgier. Powiadam przódy, że podróż ta ma jedynie na celu: formalność zaprzysiężenia ministrów węgierskich w zamku królewskim (w Budzie), i że za dwa dni cesarz wróci do Wiednia. Teraz dowiaduję się, że program podróży znacznie rozszerzony; cesarz bowiem zabawi w stolicy Węgier kilka, a najmniéj dwa tygodnie.

Poraz pierwszy towarzyszą cesarzowi Austryi, jako królowi swemu, ministrowie węgierscy, to jest: podsekretarz stanu hr. Festetics i minister prezydent hr. Andrassy.

Słychać, że podróż odbędzie się etapami, dając municypiom i ludności sposobność do objawów lojalności dla wskrzesiciela praw narodowych.

Zatrzyma się król węgierski po drodze w miastach: Preszburg, Neuhäusel, Gran, Waitzen, nim zdąży do Pesztu. Na manifestacyach, przemowach, łaskawych odpowiedziach zbywać nie będzie. Węgrzy są zadowolnieni. W tém się mieści cały szereg kombinacyi, któreby się dały wyprowadzić i zastósować do krajów, z jednéj i drugiéj strony Litawy położonych.

Co Węgry, jako królestwo otrzymały a raczéj wywalczyły dla siebie, nie jest wynikiem chwilowo dobrego usposobienia dworu i rządu, ani skutkiem adresów, zapewnień lojalności, lub zapobiegliwości konserwatystów węgierskich u dworu, lecz rezultatem długoletniéj pracy politycznéj i wyrobionego charakteru politycznéj konsekwencyi narodu, którego wykrzywić lub wypaczyć nie udało się ani rozmaitym obietnicom, ani różnorodnym środkom gwałtownym rządu.

Nasze położenie jest zupełnie inne. Od czasu zabrania Galicyi przez Austryą, mieliśmy w naszym ręku urządzenie kraju na podstawach samorządu. Wtedy dwór austryacki ze wszystkich państw, które rozebrały Polskę, najbardziéj był skłonnym do nadania części, przez się zabranéj, takiéj organizacyi autonomicznéj, jakaby odpowiadała potrzebom i właściwościom kraju. Rząd centralny Austryi nieuważał takiego ustroju nowo zabranego kraju za coś nadzwyczajnego, lub niezgodnego z prawami korony; gdyż w skład monarchii austryackiéj wchodził już wtedy kraj autonomicznie urządzony tj. Węgry.

Mieliśmy, jak się zdaje, w owym czasie inne myśli, inne wyobrażenia lub nadzieje. Zdawało się nam, że protest lub adres zrównoważą lub zneutralizują fakta dokonane. Uorganizowano tedy powoli kraj bez nas a co gorzéj... przeciw nam.

Generacya jedna po drugiéj następowała, a siły moralne i materyalne nikły stopniowo. Jedne obumierały, leżąc odłogiem, drugie marniały przez systematyczne wyczerpywanie. Pocieszającą i niejako światłą stroną sytuacyi jest stopniowo rozszerzająca się u nas samowiedza.

Wiemy już, że i nam i państwu źle, że radzić nam trzeba, i że porozumienie stało się koniecznością. Czy teraźniejszy rząd jest na wysokości swego powołania, dziś przesądzać nie można; zdaje się jednak, że z większą skwapliwością jak rozwagą postępować zaczyna.

Reichsrat w drugiém wydaniu ma być magnesem, któren ma przyciągać do siebie różne narodowości, różne łagodzić usterki i wyrównywać odmienne zapatrywania się ludów austryackich. Reprezentacye pojedyńczych krajów nie zejdą wprawdzie do tak niskiego organizmu, jaki im zakreślał p. Schmerling, dając sejmom nazwę: „ciał wyborczych (Wahlkörper) do rady państwa“; ale nie wzniesą się do nazwy i znaczenia: „legalnych przedstawicieli królestw i krajów Austryi“, jaką im hr. Belcredi w teoryi przyznawał.

Tu nadmienić nie zaszkodzi, że sfery rządowe utrzymują, iż nie udało się dotąd wynaleźć takiéj kombinacyi, któraby umożebniła traktować sprawy państwowe per majora inaczéj, jak w zbiorowéj radzie państwa i że tylko to przekonanie zniewoliło ministeryum do obrania drogi, zakreślonéj patentami lutowemi.

Wczoraj rozwiązano siedmiogrodzką kancelaryą.

Jenerał kawaleryi hr. Haller a razem kanclerz nadworny miał przemowę do urzędników bezbarwną, w któréj im dziękował za ich pracę i gorliwość i na tém się skończyło. Szmerlingowska budowa upadła.

W sejmie węgierskim przyjęto rezolucyą, która orzeka, że nadana indemnizacya czyli absolutoryum rządowi w sprawie: rekrutów, podatków itd li tylko odnosi się do teraźniejszych ministrów.

Dzienniki niemieckie niepotrzebnie się tém niepokoją.

Jest to po prostu zabezpieczenie się przeciw możliwości przerwania prac organizacyjnych.

Można bowiem przypuścić, że prawa z roku 1848 nie byłyby przywrócone, i operat spraw wspólnych zostawiony in suspenso. Ministrowie zaś teraźniejsi, wzięci z pośród większości, mają obowiązek moralny doprowadzenia dzieła do końca.

Gaz. Nar., określając obowiązki delegacyi gal. do rady państwa, powiada, że w sprawach autonomii krajowéj wypada się posłom z Galicyi trzymać z federalistami, w sprawach swobód politycznych z liberalnemi frakcyami wszystkich narodowości. Pragska Politik powiada, że federalistów nie będzie, a wolność bez autonomii niemożebna.

Bardzoby dziś było na czasie, gdyby organa, które przedstawiają partye polityczne, sytuacyą i jéj szczegóły badać i rozświecać poczęły jasno i zrozumiale, nie stawiając się na zbyt skrajnych punktach widzenia.

De omnibus rebus et quibusdam aliis.

List LIII.

Drogi Pafnusiu!

Widzę, że trzymając ustawicznie literaturę i mądre rzeczy w tylnéj straży, nie małą im krzywdę wyrządzam, bo zaczynam od nich prawić, gdy mi już kończyć wypada; muszę zatém dzisiaj zmienić mon ordre de bataille i zacząć od końca. Skończyłem przeszłą razą na Lenartowiczu, od niego więc zacznę. Daremnie szukałbyś po książkach owych kilku wierszy, które ci w przeszłym liście przytoczyłem; nie drukowano ich jeszcze i wyjęte są z rękopisu poety, który per fas et nefas dostał się na kilka godzin w moje ręce; wiadomo ci bowiem, że jestem w ścisłych stósunkach z Kasperkiem Jagodzińskim, teraźniejszym postillon, choć już nie d'amour, (bo jego chlebodawca człowiek stateczny, któremu natura upudrowała gęste kędziory), to przynajmniéj postillon littéraire firmy J.'K. Żupańskiego. Rzeczony rękopis, składający się z dwóch sporych zeszytów, stanowiących dwie części, ma tytuł: Pieśni ojczyste Teofila Lenartowicza. Jest to, pod względem treści, coś podobnego do Polski w 1863 roku, historya ostatniego powstania uidealizowana w krótkich poematach, elegiach, balladach, odach i piosenkach, wyśpiewana właściwym poecie głosem patryotyczno-demokratyczno-rozczulonym, płynącym z serca ciężką przejętego boleścią i przepełnionego łzami, bo też „nasza siew była w gorżkości,“ jak mówi słowami Kochanowskiego napis owego zbioru. Na początku znajdziesz Brankę, poemat w sześciu pieśniach, którego przedmiot wzięty z prawdziwego zdarzenia, o jakie, nieszczęściem, w kraju naszym nie trudno; z innych zaś wierszy wymienię ci tylko, abyś miał mniéj więcéj wyobrażenie o treści, następujące: Kurpie, Ofiary Polki, Śmierć Bończy, Żniwa litewskie, Polska krew, Remiszewski, Siostra szpitalna, (wiersz przypisany pannie Emilii Sezaniecki), Rawicz, Dwustu pod Węgrowem, Rząd narodowy, Grochowiska, Pożar litewskiéj wioski, Białowieża, Żmudzinka, Leon Frankowski, Śmierć Junga, Jaskółka na tułactwie itd. Przy końcu znajduje się kilka legend i podań gminnych i Wiersz na rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki. Nie mogę, jak łatwo zrozumiesz, wdawać się w recenzye i ocenianie rzeczy jeszcze niedrukowanych, zwłaszcza iż niepodobna mi było przez kilka godzin przeczytać cały manuskrypt, miejscami nie wyraźnie na cienkim listowym papierze pisany, ale z pobieżnego przejrzenia przekonałem się, że na talent poety lata żadnego nie wywarły wpływu. Wszędzie tu widzisz autora Lirenki; toż samo narodowo-sielskie natchnienie, tenże sam zakres wyobrażeń, ten sam nastrój myśli, tylko jeszcze rzewniejszy i boleśniejszy, też same pieszczoty z językiem i ta niezrównana dźwięczność i rytmiczność wiersza, które Lenartowicza zrobiły najśpiewniejszym z poetów polskich. Jest on z nich także najstósowniejszym i najprzystępniejszym dla ludu, o czém dotychczas zdają się nie wiedzieć ci, którzy sobie wzięli za szczególne zadanie szerzenie narodowéj oświaty i narodowych uczuć w kołach ludowych; językiem swoim i tokiem wiersza najmiléj przemawia Lenartowicz do umysłów prostych i naiwnych, najłatwiéj wciska się w uczucia i utrwala w pamięci, a treścią i myślą najdzielniéj przyczynić się może do rozbudzenia i uświęcenia czci i miłości dla sprawy ojczystéj w młodocianych sercach wieśniaków i rzemieślników. Pieśni ojczyste są pod tym względem, jak się czasu swego przekonasz, nieoszacowanym darem, który Lenartowicz z ziemi wygnania przysyła narodowi; zwracam na to uwagę twoją i wszystkich, których podobne rzeczy obchodzą i ośmielam się radzić, żeby tak z niniejszych, jako też dawniejszych poezyi Lenartowicza, wybrawszy rozsądnie i trafnie co najpiękniejsze i najbardziéj celowi odpowiednie, zrobiono tanią, bardzo tanią edycyą i rozprzestrzeniono między ludem; ręczę za skutek zbawienny. Zresztą sam poeta pragnie tego jak najserdeczniéj, wołając w przedmowie do pieśni swoich:

W świat was wyprawiam, może już ostatnie;
Idźcie piosenki między duchy bratnie,
Idźcie do Polski pod wicher grudniowy,
Krzyż wam na czoło daję, miast przedmowy.
Świetnego miejsca iście wam nie wróżę;
Nie zamek dla was, lecz chłopskie podwórze,
Szlachecki dworek w wonnych topól schronie
I bór ojczysty i rodzinne błonie.
Dla was gościna w zapomnianéj chacie,
Przy rzemieślnika ubogim warsztacie,
W którym kóleczka obiegają żywo,
A izba ciemna, przesiąkła oliwą.

Nie czas myśleć o ludzie i zajmować się ludem, w chwili gdy go potrzeba! Panowie szlachta w Galicyi niechaj to sobie wezmą do serca i niechaj zaczną szczerze, energicznie i prędko pracować około oświaty ludu w duchu tak ogólnym, jako i narodowym; dopóki mieć będą owądzicz koło siebie, któréj widnokrąg duchowy nie posunie się po za lisy i pasowiska, gifrejtera i kreishauptmana, dopóty będą jak słaby statek na zdradliwéj toni, którą złośliwe wiatry co chwila zburzyć i rozwścieklić mogą, dopóty grozić będzie ich głowom ów miesz Damoklesa, zawieszony u rąk niemieckich i tak dalece straszyć mędrców i radnych ojców sejmu lwowskiego, że aż.... ale dajmy pokój polityce, Pafnulku, mógłbym także przedyplomatyzować mój rozum i przereichsratować sprawę. Patryotyzm jest wynikiem albo naturalnego instynktu, albo oświeconego uczucia: gdzie nie ma pierwszego, trzeba stworzyć drugie; grube materyalne chucie chłopów, które podżegając i jątrząc Moskwa wraz z meternichowską progenitura wyzyskuja przeciw nam, tylko hojnie rzucaném ziarnem narodowéj oświaty stłumione być mogą. Chłopów zachęcić trzeba i przyzwyczaić do czytania, trzeba książki i pisma między nich rozsiewać, trzeba takowe, stósownie do potrzeby, wymyślać, układać, wydawać. Już kilka razy o tém pisałem, Pafnulku, ale choćbym cię miał znudzić, au risque nawet de m'attirer le dédain panny Mimi, nie mogę się wstrzymać od częstego poruszania téj sprawy, tak nieskończenie ważnéj. Zakładanie, wspieranie i rozmnażanie biblioteczek i czytelni cechowych, rzemieślniczych, czeladniczych, wiejskich, parafialnych, ludowych, jak tam kto chce nazwać, jest jedném z błachych na pozór, przez wielkich polityków naszych et nos têtes fortes lekceważonych zatrudnień, ale w grunt rzeczy wejrzawszy, należy obecnie do najniezbędniejszych obowiązków narodowych. Niezapomnijmy, że to był główny środek, za pomocą którego Czesi w przeciągu niespełna lat czterdziestu rozbudzili i ustalili poczucie narodowe między ludem swoim, wyrwali go z duszących uścisków germanizmu i wydobyli z wiekowéj nicości politycznéj. Młody księgarz tutejszy, pan Mieczysław Leitgeber, oddał niemałą pod tym względem przysługę, wydając przy końcu przeszłego roku Systematyczny spis dzieł dla biblioteczek ludowych. Nie z próżności i pyszności wspominam o tym katalogu, który pan Leitgeber méj personie nieszczególnéj łaskawie dedykował, lecz dla tego, aby zwrócić uwagę osób, zajmujących się rozszerzaniem oświaty między ludem, na rzecz dla nich niezbędną. Wszakże, przeglądając zestawione dziełka, między któremi niejedno się znajdzie, które tam weszło przez kontrabandę, zastanowić nas musi ubóstwo naszéj literatury ludowéj, osobliwie pod względem dziejowym, opisowym, naukowym i poetycznym. Na tém polu jeszcze wiele, wiele do zrobienia; niechaj ci, którzy się czują powołanymi, nie lenią się i nie ociągają. Niejedna z naszych pań i młodych i starszych, ziewających od rana do południa i nudzących się od południa do nocy, mogłaby sobie wziąść za wzór księżnę Wyrtembergską, która przecież była grande damą całą gębą, mogłaby jakoś żywot swój upożytecznić, chwycić pióro, choćby przez rękawiczkę, doświadczyć sił swoich, a niejednéj na zdolnościach nie zbywa. Zbiór pięknych czynów i anegdot zajmujących z dziejów ojczystych, na podobę owych znanych Beautés de l'histoire de France, biografie znakomitych mężów, stósowne wyciągi z naszych poetów, z pamiętników, z Piotrowskiego i innych syberyjskich pisarzy, opisy rodzinnéj ziemi, podróże, obrazy obcych krajów, odkrycia, wynalazki, zarysy handlu i przemysłu, ciekawości i cuda natury, wszystko to i tysiączne inne rzeczy jeszcze prawie nietknięte. Chwalebne są usiłowania ks. Bażyńskiego, który już, jak mi się zdaje, dwanaście wydał dziełek, między niemi kilka wybornie napisanych; niezmordowanym pracownikiem na tém polu literatury jest, jak ci wiadomo, ks. Hilary Koszutski, ale ich publikacya [illegible] Boże broń, abym miał być przeciwnym wpajaniu i krzewieniu religijnych zasad między ludem, sądzę jednak, że obok tego daje się także czuć potrzeba narodowo-świeckiego pouczania, które z moralno-religijném może bezpiecznie iść w parze. Ks. Koszutski z początkiem tego roku zbogacił piśmiennictwo ludowe pięknie opracowanym Żywotem śgo Stanisława Szczepanowskiego, w którym przedmiot sam, należący do najdrażliwszych i najciemniejszych w średniowiekowéj historyi naszéj, przedstawiony jest ze stanowiska wyłącznie kościelnego, czemu dziwić się nie możemy, tak ze względu na charakter autora, jako i na publiczność, dla któréj pisał. Ks. Koszutski, już ci dawniéj wspomniałem, trzyma się w pismach swoich pewnego, naprzód obmyślanego planu, aby za pomocą szeregu żywotów świętych lub świątobliwych osób zaznajomić lud z głównemi wypadkami dziejów ojczystych; jakże byłoby pożytecznem, gdyby znalazł naśladowców, pracujących w innych kierunkach z tą samą konsekwencyą i wytrwałością! Ale widzę, Pafnulku, że się dzisiaj zanadto rozludowałem i panna Mimi mogłaby powiedzieć, que j'ai du rouge comme une roue de carosse, dla tego też nie śmiem dodać, iż bardzo, ale bardzo pożądaną byłoby rzeczą u nas, osobliwie zaś w Galicyi, utworzenie assocyacyi, towarzystwa, lub spółki, któraby się zajęła rozszerzaniem oświaty po wsiach i miasteczkach, a szczegółowo pisaniem, wydawaniem i rozrzucaniem książek stósownych, jak czynią towarzystwa biblijne i religijne w Anglii i w Stanach Zjednoczonych. To pium votum wypowiedziawszy, przechodzę do Bolesławity, który nie uciekł do Jerozolimy, jak mógłbyś wnioskować z jego Żydów i kilkomiesięcznego milczenia, lecz jest między nami i maluczko, a pojawi się znowu, nawet niejednokrotnie. Popełniam właściwie niedyskrecyą względem niego, bo mi to powiedział sub sigillo, ale już ja z natury jestem niedyskretném stworzeniem, zupełnie jak pani Paulina, skoro tylko coś wiem, la langue me demange, muszę wypaplać. Otóż nietylko ujrzemy wkrótce jego Wygnańców, o których ci dawniéj pisałem, to jest w formie romansu przedstawioną historyą i charakterystykę wychodźtwa polskiego w rozmaitych krajach i czasach, począwszy od konfederacyi barskiéj, ale pierwéj jeszcze Rachunek z roku 1866, który synowie Guttenberga mają już w swych czarnych paluszkach. Co znaczy ów Rachunek?... Za wiele ciekawości, Pafnulku, nie potrafię jéj dostatecznie zadowolnić, domyślam się jednak, że to być musi pewien rodzaj rachunku sumienia, nasz bilans polityczno-moralny, z którego widzieć będziem mogli, jakie z początkiem bieżącego roku nasze credit et debet; które są następujące, jak mi autor mówił: Wstęp, rzeczy ogólne, stan obecny, sztuka przerabiania narodów, Polska i Moskwa, Galicya, Polska pruska, Wychodztwo, Sybir, dziennikarstwo, literatura, teatr,

Dotychczas niewiadomo, w czém ci, którzy są równo interesowani w ustroju państwowym, różnią się, jakie są powody różnicy zdań, i na jakiéj drodze dałyby się zrównać.

Przez logikę i dobre chęci dojść łatwo do porozumienia się.

PRUSY.

Berlin, 15 marca. Dzisiejsze posiedzenie plenarne parlamentu północno-niemieckiego zagaił marszałek Simson o godzinie 12 w południe. Trybuny były przepełnione. Przy stole komisarzy zasiedli ministrowie baron Heyt, hr. Itzenplitz, tajni radzcy Liebe, Savigny, Wetzel i inni; późniéj przybył minister wojny Roon. Minister handlu hr. Itzenplitz przesłał parlamentowi 8 egzemplarzy kolorowanéj mapy, wykazującéj terytoryalne rozszerzenie pruskiéj administracyi pocztowéj po przejęciu poczt, utrzymywanych dotąd przez administracyą książąt Thurn i Taxis. Prezydium doręczyło każdemu z 7 wydziałów parlamentu po jednym egzemplarzu mapy. Na porządku dziennym zapisane były wyłącznie rugi wyborcze. Zatwierdzono wybór kilkunastu posłów, pomiędzy innymi wybór posła naszego p. Kantaka. Zawieszono jedynie wybór posła Thielau, wybranego w drugim powiecie wyborczym królestwa saskiego. P. Thielau otrzymał nie więcéj jak 14 głosów nad absolutną większość, przytém popełniono tyle nieregularności, że parlament oświadczył się znaczną większością za zawieszeniem tego wyboru. Po wyczerpnięciu porządku dziennego, oświadczył marszałek, że na porządku dziennym przyszłego posiedzenia plenarnego zamieści obrady specyalne nad projektem do konstytucyi dla Związku północno-niemieckiego. Zdaniem marszałka lepiéjby atoli było, żeby najbliższe posiedzenie plenarne odbyło się dopiero w przyszły poniedziałek, a nie już jutro, gdyż pojedyńcze wydziały nie miałyby czasu wykończyć prac przygotowawczych. Większość parlamentu zgodziła się na wniosek swego marszałka. Najbliższe zatém posiedzenie odbędzie się w przyszły poniedziałek o godzinie 10 z rana. Na porządku dziennym zapisano dwa pierwsze rozdziały projektu do konstytucyi, mianowicie tyczące się: terytoryum związkowego i prawodawstwa związkowego. Znaczna ilość posłów podała wnioski o rozmaite zmiany w projekcie do konstytucyi.

Do D. A. Z. piszą z Wiednia: Już dawniéj wspominano, że południowo-niemieckie państwa, jeszcze nawet przed rozpoczęciem konferencyi stuttgardzkiéj, porozumiewały się z Prusami co do warunków ewentualnéj wspólnéj akcyi wojskowéj. Jak słychać, oświadczono z Berlina, że stanowcze zapewnienie poddania kontyngensów południowo-niemieckich w razie wojny pod naczelne dowództwo Związku północno-niemieckiego, poprzedzić musi dalsze rozeznanie téj sprawy. W skutek tego podobno w. ks. hesko-darmsztadzkie i Bawarya oświadczyły swą gotowość do podobnego przyrzeczenia; ks. Darmsztadt pod zastrzeżeniami głównie formalnemi, Bawarya przeciwnie pod zastrzeżeniami częściowo nader materyalnemi. Badenia, tak słychać następnie, miała sobie jedynie zastrzedz najwyższe swoje prawa wojskowe. Wyrtembergia dotąd się nie oświadczyła.

Przeciwko redaktorowi Zukunft, dri Guidonowi Weiss, wytoczono proces na mocy §§ 101 i 102 prawa karnego i § 34 prawa prasowego z powodu artykułu z Kistrzyna, zamieszczonego w numerze 49 z dnia 27 lutego tegoż pisma, pod napisem: „Zur neuen Aera der Versöhnung“ (Przycsynek do nowéj ery pojednania). Dra Weissa słuchano już sądownie, pomimo, że pomieniony numer gazety nie był wcale zabrany.

FRANCYA.

Paryż, 13 marca. Dwa nowe projekta do praw które główną miały być charakterystyką zapowiedzianych w liście cesarskim z dnia 19 stycznia reform, ujrzały nareszcie światło dzienne. Odczytano na dzisiejszém posiedzeniu ciała prawodawczego projekta do prawa prasowego i prawa o stowarzyszeniach. Główne zasady pierwszego mało się różnią od podawanych w dziennikarstwie skazówek. Nowy projekt znosi wymagalność poprzedniego rządowego pozwolenia na wydawnictwo dziennika i każdy pełnoletni Francuz, będący w posiadaniu praw obywatelskich i politycznych, może bez takiéj „autorisation préalable“ wydawać pismo peryodyczne lub dziennik; winien tylko na dwa tygodnie przed rozpoczęciem wydawnictwa o zamiarze swoim uwiadomić w Paryżu prefekta policyi, a na prowincyi prefektów departamentalnych i podać tytuł dziennika, nazwisko właściciela, komandytowego spólnika, żyranta i dyrektora. Wysokość opłaty stemplowéj i kaucyi niezmieniona. Przestępstwa prasowe należeć mają pod jurysdykcyą sądów policyi poprawczéj; kara więzienia ustaje. Pojedyńcze jednak artykuły o karach pieniężnych, o zawieszeniu lub zakazie dalszego wydawnictwa nader są surowe. W ogóle nie można przedłożonego ciału prawodawczemu projektu nazwać liberalnym, bo choć zakładanie dzienników i pism peryodycznych ułatwione, to z drugiéj strony przekroczenia prasowe mogą łatwo zabrać kaucyą i usunąć redaktorów. Drugi projekt, tj. projekt do prawa o stowarzyszeniach wymaga poprzedniego rządowego pozwolenia na zebrania w celach politycznych i religijnych. Zebrania dozwolone nie mogą się odbywać pod gołém niebem i kończyć się muszą o przepisanym na zamykanie miejsc publicznych czasie. Urzędnik sądowy lub administracyjny powinien być obecnym na zebraniu i w razie przekroczeń prawa rozwiązać je. — Na dzisiejszém posiedzeniu złożył w izbie p. Picard wniosek o pozwolenie zainterpelowania rządu z powodu ukrócenia, w skutek wiadomego senatus consultu, praw ciała prawodawczego.

W kwestyi wschodniéj doniesienio tu, jak słychać w kołach urzędowych, do ministerstwaa spraw zagranicznych, że Wys. Porta już wysłała do Belgradu wiadome koncesye co do fortec serbskich. Książę Michał oczekiwany w Carogrodzie. Ostatniemi czasy przesłała podobno i Czarnogóra, ośmielona przykładem serbskiego rządu, nowe do Carogrodu żądanie. Rząd czarnogórski domaga się samodzielnego posiadania ujścia rzeki Bojany, aby bezpośrednią mieć komunikacyą z Adryatykiem. Nie małe tu wrażenie sprawiła wiadomość podana przez włoski dziennik Italia, jakoby rząd włoski zamierzał pomnożyć liczbę okrętów wojennych na wodach Kandyjskich, „aby Włochy były przygotowane na wszystkie ewentualności, które na wiosnę zajść mogą a które świat cały przewiduje.“

Telegramy.

Londyn, 15 marca. Z Montreal donoszą z dnia 1 bm., że parlament nowéj Kanady prawdopodobnie ogłosi nowo utworzoną federacyą królestwem pod rządami księcia angielskiego Artura.

Moskwa, 14 marca. Z Taszkentu, Uratebe, Djusak oraz od rozmaitych szczepów kirgizkich oczekują tu wysłanników, mających udać się do Petersburga dla złożenia carowi poddańczego hołdu.

Paryż, 16 marca. W dalszym ciągu rozpraw nad interpalacyą Thiersa w ciele prawodawczém zabrał głos Garnier Pagès; po nim p. Ollivier broni zasady narodowości, pochwala politykę rządu i wyraża życzenie pokoju i przyjaźni pomiędzy Francyą a Niemcami. Rosya zdaniem jego niebezpieczną jest ze względu na Carogród. Należy przeszkodzić przymierzu Rosyi z Niemcami. Większość deputowanych wyraża swe zadowolnienie p. Ollivier.

Londyn, 16 marca. W izbie lordów oświadczy Derby, że Turcya wycofuje załogę swą z twierdzy belgradzkiéj. Serbowie staną załogą w twierdzy. Serbia uznaje zwierzchnictwo W. Porty. Turcya wprowadzi bezzwłocznie reformy, dotyczące poddanych Chrześcian. Już trzech Chrześcian przyjęto do rady państwa; z tych jeden ministrem skarbu, drugi dyrektorem banku.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 16 marca. Z przyjemnością donosimy publiczności polskiéj miasta i prowincyi o zapowiedzianém **w początku maja** przybyciu do Poznania **sceny narodowéj krakowskiéj** pod przewodnictwem hr. Adama Skorupki. W gronie artystek i artystów ujrzymy znowu, jak nam piszą, panie Modrzejowską, Hofman i Bendową, oraz panów Rapackiego, Bendę i Heniga, których grę Poznań mile wspomina. Repertoar sceny narodowéj zwiększony został w ciągu roku kilku znakomitemi nowemi utworami literatury dramatycznéj ojczystéj, pomiędzy któremi pierwsze miejsce ma zajmować dramat „Panie Kochanku“ J. I. Kraszewskiego.

— Tutejszy **teatr letni** rozszerzają obecnie i urządzają go tak, ażeby mógł być opalanym. Z dniem 17 b. m. rozpocznie bowiem w teatrze pomienionym szereg przedstawień magicznych ces. ros. nadworny sztukmistrz, pan **Hermann Monhaupt**; wieczory te połączone będą nadto z przedstawieniami plastycznemi i krajobrazowemi. Przedstawienia p Monhaupt znalazły powszechne uznanie w prasie, mianowicie bardzo korzystnie o nim wyraża się Br. Ztg. z okoliczności występowania sztukmistrza tego w roku zeszłym w Wrocławiu.

— W środę 20 b. m. odbędzie się, jak się dowiadujemy, w sali koncertowéj pana Falka (plac Wilhelmowski nr. 12) wieczór muzykalny, urządzony przez p. Michaelis. Odegrane będą sztuki wyłącznie klasyczne: trio C moll Beethovena, sonata F dur Beethovena, nocturno Chopina; śpiewać będzie artystka tutejszego teatru niemieckiego panna Aurelia.

— Dotychczasowych gimnazyalnych nauczycieli pomocniczych pp. Konstantego **Patena** i dra Władysława **Kolanowskiego** mianowano nauczycielami etatowymi przy katolickiém gimnazyum w Ostrowie.

— Sprawozdanie z wczorajszéj **prelekcyi** w bazarze odkładamy dla braku miejsca do przyszłego numeru.

— Przed kilku miesiącami przybył do Poznania z Westfalii dr. **Kemper** i objął katedrę filozofii przy tutejszém duchowném seminaryum katolickiém. Otóż teraz dowiadujemy się, że dr. Kemper zapadł na chorobę umysłową i musiano go z tutejszego lazaretu Sióstr Miłosierdzia wywieść do zakładu obłąkanych w Kowanówku.

— Król. techniczna **deputacya budowniczа** w Berlinie ogłasza, że ci kandydaci sztuki budowniczéj, którzy w pierwszym tegorocznym peryodzie egzaminacyjnym zamierzają składać popis na budowniczych (Bauführer) lub téż budowniczych prywatnych (Privat-Baumeister), mają się aż do 1 kwietnia r. b. piśmiennie do niéj zgłosić i zarazem nadesłać przepisane świadectwa i rysunki. Późniejsze zgłoszenia nie mogą być uwzględnione

— **Kalendarz** Jutro, w niedzielę dnia 17 marca. Gertrudy wdowy; pojutrze, w poniedziałek dnia 18 marca, Gabryela, archanioła; w kalendarzu słowiańskim Bohdana Wschód słońca dnia 18 marca o godzinie 6 minut 11, zachód o godzinie 6 minut 8. Dnia 20 marca o godzinie 10 minut 3 przed południem **pełnia księżyca**.

— **Nekrologia.** W tych dniach umarli: Julian Jaraczeczewski, radzca Ziemstwa, w Głuchowie pod Czempiniem. — Franciszek Grossmann pod Kłeckiem. — Meryanna z Mirosławskich Złotnicka, lat 76, w powiecie inowrocławskim. — Magdalena z Kierskich Rogalińska. — W Warszawie: Anna z Zbierzchowiczów Sławska, emerytka, wdowa po urzędniku, lat 80. — Helena Świniarska, lat 5· — Aleksandarras, podpułkownik lejb-gwardyi pułku litewskiego, lat 22.— Michalina Szuster. — Gerwazy Leon Morawski, syn ś. p. Henryka Morawskiego i Konstancyi z Dembowskich, lat 7. — Konstancya z Toczkowskich 1 ślubu Syroczyńska, 2 ślubu Dąbkowska, lat 56. — Kazimiera Płaczkowska, panna, lat 22. — Józefa Łukasiewicz, panna, lat 28. — Jan Marczewski, pisarz trybunału cywilnego w Warszawie, lat 46. — Franciszka z Molickich Mozorowska, żona pomocnika 3 cyrkułu, lat 29. — Maryanna Łasocz, siostra miłosierdzia w szpitalu ś. Ducha, lat 56. — Józef Kozierowicz, b. naczelnik wydziału kontroli i ruchomości w b. dyrekcyi ubezpieczeń, lat 78. — Michał Spletierber, b. urzędnik lat 52. — Bogusława Regulska, córka niegdy pułkownika b. wojsk polskich. — Piotr Własow, dymisyonowany major wojsk rosyjskich, lat 66, we wsi Orły, pow. soczewski gub. warszawska. — W Londynie: Jan Czyński, autor kilku dzieł naukowych jak „Kopernik i jego prace“ oraz komedyi przedstawionych na teatrze przy bramie ś. Marcina pod pseudonimem Ernesta Rolin, lat 65. — W Radomiu: Domicella Kochanowska, wdowa po obywatelu ziemskim. — W Gradzanowie, powiecie mławskim ks. Piotr Pawłowski, administrator parafii Gradzanowo, lat 35. — W Krakowie: Trzeszczkowski, obywatel z Łomżyńskiego, lat 40.

Wiadomości literackie.

Poznań, 16 marca. Trzecie posiedzenie za rok bieżący wydziału nauk historycznych i moralnych Towarzystwa poznańskiego Przyjaciół Nauk, odbędzie się w przyszły poniedziałek **dnia 18 bm. o godzinie 6 z wieczora** w zwykłym lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie co do komisyi wyznaczonéj do ułożenia napisu na tablicy pomnikowéj dla Staszica, mającéj być umieszczoną w kościele w Pile, jako w miejscu jego rodzinném.
2) Sprawozdanie co do restauracyi starożytnego kościołka św. Prokopa w Strzelnie.
3) Sprawozdanie: O pieśni o św. Kazimierzu, objaśnionéj przez Łepkowskiego.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Poznań, 16 marca. Rozliczne **skargi na niepunktualność** administracyi **kolei żelaznéj** z Krzyża przez Poznań do Wrocławia, spowodowały już przed kilku dniami tutejszą izbę handlową do zażalenia u właściwéj władzy. Od pewnego czasu nietylko p ciągi towarowe, ale i osobowe spóźniają się niemal codziennie. Bardzo nieprzyjemnym przepisem dla podróżnych jest niewydawanie biletów wprost z Berlina do stacyi zapoznańskich i odwrotnie. Wagony na wspomnionéj linii znajdują się w stanie upadku i często nieporządku — na stacyach ubocznych jak np. Mosina, Czempin, pokoje na dworcu nie opalane, meble podarte, w ogóle żadnéj wygody dla gości. W samym Poznaniu sale przeznaczone dla podróżnych przepełnione w godzinach przybycia i odejścia pociągów amatorami piwa i tytuniu, tak że najczęściéj dla pasażerów miejsca zabraknie Użycie dworca kolei żelaznéj na szynk lub tabażyą, może być z korzyścią dla restauratora, z pewnością jednak nie odpowiada właściwemu celowi. W interesie publiczności podróżującéj zwracamy uwagę zwierzchności na powyższe niedogodności.

Przybyli do Poznania dnia **16 marca**.

BAZAR. Lossow z Boruszyna, hr. Kwilecki z Dobrojewa, Klepaczewski z Miłosławia, dr. Jarnatowski z Koźmina.

POD CZARNYM ORŁEM. Brzeski z żoną z Jabłkowa, Schulz ze Strzałkowa, Adamowski z Jaszkowa, panna Petzel z Czerlejna, Hardenak z Lubówca, Wodpol z Rogalina, Moszczeńska z Tarnowa.

OREMIGA HOTEL FRANCUSKI. Fadoński z żoną z Żegocina, Landauer z Moguncyi, Maciejewski z Bąblina, Mattesius z fam. z Wrześni.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Hr. Czetwertyński z Litwy, Zaboni ze Szląska, pani Fachini z Wiednia, Gelpke z Berlina, Cimadori z Florencyi, Reisinger z Wilna, Possmanit z Hamburga, Marpurgo z Tryestu.

TILSNERA HOTEL GARNI. Apitz i Franke z Berlina, Cohn z Wronek, Wierzbowski ze Środy, Sprieler z Nietążkowa, Sturym z Malsza.

Telegram giełdowy Berliński.

[Bracia Mamroth.]

Berlin, dnia 16 marca.

Powietrze: śnieg

Giełda ziemiopłodów.	Ceny na wiosnę
Pszenica	78½
Żyto	51
Okowita	16⅝
Giełda walorów.	Kurs
Listy zastawne poznańskie nowe	88¼
Listy rentowe „	90⅝
Amerykańska 6 % pożyczka	78
Akcye kolei żelaznéj Karóla-Ludwika	87¾
Rosyjskie banknoty	80¾
Polskie listy zastawne	57¾
Rosyjska pożyczka premiowa stara	90¾
„ „ „ nowa	86½

Doniesienia giełdowe.

Giełda poznańska, 16 marca.

Pozn. nowe listy zast. 4% 89⅛ płc. Pozn. listy rent. 90½ płc. Pozn. akcye banku pow. — żąd.—Pozn. 5% oblig. prow. żąd.—Pozn. 5% oblig. pow. 98½ żąd. Pozn. 5% oblig. Obry 98 żąd. Pozn. 4½% obl. pow. 89 żądano. Bank. polsk. 81 płc.

Żyto: na marzec 52 płacono, marz.-kwc. 51 płacono, na wiosnę 51 płacono, kwiec.-maj 51 płac., maj-czerwiec 50⅞ czerw.-lip. 51⅛ tal. płc.

Okowita: (z beczką), marzec 15⅞—15⅚ płac., kwiec. 15 11/12—15⅞ płac., maj 16 1/24—16 płc., czerw. 16⅛ płc., lipiec 16 5/12 płc., sierpień 16⅔ tal. płc.

Giełda berlińska, 15 marca

Giełda była dzisiaj spokojniéj usposobiona, lubo nie odznaczała się stałością; kursa zaś niektóre mianowicie papierów austryackich polepszyły się znowu.

Walory pruskie: Dobr. poż. pstwa (4½%) 100 żąd. Poż pstwa z r. 1859 (5%) 103⅛ pł., Obl. pstwa (3½) 83¾ płac. Poż. pstwa prem. z r. 1855 (3½) 121¼ żąd.

List. zast.: Zach.-prusk. (3½) 76¾ żd. dto (4%) 85½ pł., dto (4½) 93¼ płacon, Pozn. nowe (4%) 88⅝ płacn. **Listy rent.** Pozn. (4%) 90¼ płac., Prusk. (4%) 90¾ płac.

Walory zagraniczne: Austr.-metal. (5%) 47 płacono. Poż. narod. (5%) 54½ płacon., Losy z roku 1854 (4%) 60¼ żądn. Losy kred. z r. 1858 67 płacn., Losy z r. 1860 (5%) 66¾—7 płac. Losy z r. 1864 (5%) 41 płc. Poż. w sr. z roku 1864 (5%) 60 płacon. Ros. pożyc. prem. z r. 1864 (5%) 90¼ płacn., Ros.-polsk. obl. skarb. (4%) 63 żąd., Polsk. certif. Lit. A. po 300 złp. (5%) 91 żąd., dto cząstki po 500 złp. (4%) 91½, płac., Polskie listy zast. 3 em. w rs. (4%) 57 płc. Włosk. poż. (5%) 53½ płacono. Amer. poż. (6%) 77¾—⅞ płac. **Akcye kol żel.:** Kol.-mind. 142 pł. Gal. Kar.-Ludw. 86 pł. Austr. franc. 108¼—¾ pł. Warsz.-wied. 62¾ płac. **Banki itd.** Austr.-créd. mob. 71—½ płac, Pozn. prow. 103 żąd. Szląsk. stow-bank. (4%) 115 płc. Certyf. hipot. Hübnera (4½%) 101¼ pł. Hansem. (4½%) 96 żąd. Henckel (4½%) — pł. Obl. hip. szl. stow. bank. (4½%) 100¼ żąd., Meining. (4½%) 93½ żąd.

Pszenica: w miejscu 2100 funt. 70—87 tal. 2000 funt. na kwiec.-maj 77¾, maj-czerw. 78¼, czerw.-lipiec 78½, lipiec-sierp. 78¼ tal. płac. Żyto: 2000 funt. w miejscu 55¼—57 tal., na wiosnę 53⅞—54⅛—54 sprzed. i żąd., 53¾ płac., maj-czerw. 54—⅛—54, czerw.-lip. 54¼—54, lip. sierp. 52¾—½ tal. sprz

---

chni typograficznéj sporządzone ukaże się in optima forma na półmisku księgarskim, zdam ci z tego Rachunku szczegółowy rachunek, a może go téż weźmie w swoje kleszcze szanowny mój kolega, który na tém samém miejscu pisuje przeglądy literackie, bo ja się właściwie tylko tyralierką zajmuję. Gdybym był poważnym recenzentem, a nie „skrybentem i członkiem Towarzystwa wzajemnéj adoracyi,“ na co, dziękując niniejszém uprzejmie, otrzymałem temi dniami patent od Gazety narodowéj, uważałbym za obowiązek wypowiedzieć moje quamqam o świeżo wydanym przez pana Żupańskiego ósmym tomie Pamiętników z XVIII wieku, zawierającym obraz historyczny insurekcyi polskiéj w roku 1794, napisany w roku 1796 po niemiecku przez Karola Wojdę, referendarza stanu za Księstwa Warszawskiego, ale mi stokroć wygodniéj poruczyć ów na barki moje za ciężki obowiązek rzeczonemu przeglądopisarzowi. Nie mogę jednak pominąć milczeniem książeczki, która każdemu z nas, a szczególniéj rodzinom, ubłogosławionym liczną progeniturą, niejednego oszczędzi talarka, skutkiem czego czeladź Eskulapa w emocyach, bo z praktyką będzie kuso. Jak teraz zachorujesz, nie potrzeba posełać, prosić, gonić po ulicach i płacić; czy febra, czy odra, czy katar, czy połóg cię napadnie, nie pójdziesz do doktora, tylko tout simplement weźmiesz do ręki Rady i nauki starego lekarza dla nielekarzy i sam siebie wyleczysz radykalnie. Żart na stronę, Pafnusiu, wyświadczył nam dr. Matecki swojém dziełkiem niemałą przysługę; kto ma żonę, dzieci i ludzi podwładnych, a daleko mieszka od miasta, najlepiéj ocenić potrafi, jak zbawienną i konieczną jest rzeczą posiadać choć powierzchowne wyobrażenia medyczne, aby módz w danym razie złe rozpoznać i stósownie zaradzić. Niema jak zdrowie, z niém w porównaniu za nic wszystko inne, wszak to już Kochanowski pięknie wyśpiewał; dla tego téż z wdzięcznością przyjmie publiczność na gruntownéj nauce i wieloletniém doświadczeniu oparte Rady, jak „się zachować można przy zdrowiu, unikać wszystkiego, co je nadwerężа, a nadwerężone wcześnie ratować.“ Cel książki téj, mówi autor do czytelnika, jest ten tylko, abyś nie był ciemny w rzeczach, które cię obchodzić muszą, abyś wiedział, czego wystrzegać się trzeba, i abyś, w razie potrzeby, aż do przybycia lekarza niósł pomoc i radę rozsądną, nie pozostawiając złego sobie samemu, ani się ociągając z przywołaniem lekarza, w nadziei, że natura sama sobie pomoże“. „Całą tę książkę na trzy części podzieliłem; w pierwszéj z nich przedstawiam ci ciało i jego życie, w drugiéj zwracam ci uwagę na to, co jest dla życia twego niezbędném a co szkodliwém, wreszcie w części trzeciéj rozwodzę się nad rozmaitemi ciała dolegliwościami i pouczam, co przeciw nim czynić ci wypada.“ Jakkolwiek Rady starego lekarza powinny być w rękach wszystkich przezornych matres i patres familias, nie trzeba jednakże zapomnieć o tém, że medycyna ma różne swoje wymagalności naukowe i techniczne wyrażenia, i że książki lekarskie nie są przeznaczone à servir de lecture instructive dla młodocianych tercyanerków i piętnastoletnich pensyonarek. To rzekłszy, dostrzegam z przestrachem, iż za dalekom się dzisiaj zapędził w mym literackim zapale; papieru białego już nie wiele, a przecież wypada mi powiedzieć queu' que chose pour Mademoiselle Mimi. Powinienbym właściwie wystylizować une revue rétrospective nieboszczyka karnawału, któremu bezsennością wycieńczone mamy et les papas dont la bourse a saigné z głębi serca w Popielec requiescat wyśpiewywały;... ale cóż ci mam o tych świetnościach donieść, ja inwalida ze Zawad? Szczęście, Pafnulku, że kolega C przyjechał z Drezna, a ten ma łydki stalowe, des cravates irréprochables, rękawiczki od Sudhofa z Wrocławia et il a pioché ferme przez cały ostatni tydzień. Otóż on mi powiadał, że nad wszelkie spodziewanie zmieniły się konjunktury karnawałowe; wszyscy zjechali się na ów tydzień ostatni i bawili się szczerze, wesoło i znacznie skromniéj, niż przeszłego roku, co ze wszech miar jest pochwały godném. Zjawiło się dużo pięknych róż i różyczek, nad które urokiem, jak zaręcza kolega C, zawsze celowała jedna, — toalety były zawsze świeże i gustowne, choć w ogóle nie nazbyt drogie, ogony miały należytą długość, a staniki przyzwoitą wysokość; tańczono zwykle do czwartéj lub piątéj, a kto nie tańczył, to stał albo siedział; słowem było wszystko, jak być powinno, bez zbytków, bez rozrzutności, awantur i palmów (?), a składkowe wieczory tak urządzono, iż przy zabawie nie zapomniano o potrzebach. Szczególną świetnością odznaczały się dwa bale na cele dobroczynne, na których pani X. Y. Z. odprawiała swoje żniwo i ściągała snopki do stodół św. Wincentego. Co się zaś tyczy le côté sérieux karnawału, jak mówi panna Mimi, o tém mi kolega C nie umiał zdać szczegółowego rachunku; twierdził wprawdzie, że były rozmaite des velléités i intencye z jednéj i drugiéj strony, ale do wybuchu podobno nie przyszło. Jedna forteczka zdawała się być w ścisłym stanie oblężenia, atakowana z różnych stron równocześnie, ale niewiadomo jeszcze światu si elle a amené son pavillon. Bardzo także rozsądnie odstąpiono tego roku od dawnego zwyczaju tak nazwanych kawalerskich balów; było to po prostu marnowanie pieniędzy, zwłaszcza, iż z owych świetnych i kosztownych częstacyi i kolacyi najmniéj korzystali ci, dla których były przeznaczone; większa część półmisków, butelek, cukrów, pomarańcz etc. tombait entre les mains des infidèles.... „Mieliście przecie teatr i koncert, a o tych co mi powiesz?“ Ostrożnie, Pafnulku, ostrożnie!... Słuszną jest zasadą teraźniejszego prawa politycznego, że „de amatoribus nil nisi bene,“ bo to istoty strachliwe niezmiernie, jak kuropatwy na śniegu; skoro je raz spłoszysz krytyką, już drugi raz wywieść się nie dadzą na deski, a przecież pani X. Y. Z. i inne mamy od ś. Wincentego obyć się bez nich nie mogą i corocznie na nie polują z wytrwałością najzapalczywszych chasseurs de chamois. Amatorowie, Pafnusiu, ça vaut son poids d'or, to zarabia pieniądze i grube pieniądze. Wiedz, że teatr przyniósł przeszło pięćset talarów, a koncert trzysta kilkadziesiąt netto. Dla tego téż trzeba głaskać panów amatorów, a panie amatorki w bawełnę owijać, il faut les dorloter za ich dobre chęci, odwagę i fatygę... Myślisz może, że nie byłem w teatrze i chcę się może frazesami wykręcić;... otóż właśnie byłem, choć mi to przyszło z trudnością. Bilety do pierwszego rzędu dano na sprzedaż o czwartéj, o szóstéj zaś nie było już ani jednego, a ponieważ une persone qui se respecte, jak mówi panna Mimi, nie pójdzie do krzeseł, ani, broń Boże, do drugiego rzędu, przeto, wiedząc zwłaszcza z filozofii, że nie człowiek miejsce, lecz miejsce robi człowieka, w wielkim znalazłem się ambarasie. Wywiodła mnie z niego straszna migrena, któréj kolega C dostał skutkiem zbyt mocnego śniadania; za jego biletem mogły moje białe rękawiczki być widziane w pierwszéj loży, a oczy moje widzieć obiedwie sztuki, jednę na scenie a drugą przed sceną. Sztuka na scenie, Helena Seglière Juliusza Sandeau, była trudna do odegrania, nawet bardzo trudna, jak wszystkie tego rodzaju spokojne, salonowe dramata, wymagające wielkiéj wprawy w modulacyach głosu, gestach, spojrzeniach, poruszaniu się i grupowaniu osób; amatorowie wyszli z niéj z honorem, publiczność była zadowolniona, kasa pełna, ergo wypadek dobry i cel osiągnięty. Nie mniéj udał się koncert, qui plus est powiedzieć ci mogę, że już dawno nie słyszeliśmy tak pięknie dobranego, w całości swéj zaokrąglonego i w pojedyńczych częściach tak znakomicie wykonanego amatorskiego koncertu. Fortepian i śpiew przewyższyły wszelkie oczekiwania, chociaż można było naprzód wiedzieć, że się usłyszy nie dyletantki, lecz artystki; nawet skrzypek tém milszą nam sprawił niespodziankę biegłością swéj gry, im rzadziéj się teraz napotka u nas amatora, któryby miał dosyć pilności i wytrwałości, aby się na tak trudny instrument odważyć. Skrzypce wyszły u nas zupełnie z mody, jak w ogóle z mody wychodzi wszystko, co tylko wymaga natężonéj pracy. Tu i owdzie napotkasz między młodzieżą indywidua, grające jako tako na fortepianie, lecz takich, którzyby się z innym jakim przyrządem muzycznym obejść umieli, szukaj z latarką, równie jak nieznajdziesz, ani może pięciu młodych ludzi w W. Księstwie, rozumie się Polaków, którzyby mieli pociąg do ołówka lub pendzla. Nasze panienki odbywają wszystkie od szóstego do szesnastego roku życia swego studia obowiązkowe na fortepianie, czyli klawicymbale, jak mówiła moja prababka; oddając panienkę na pensyą dopytują się mamy przedewszystkiem o fortepian, daleko troskliwiéj niż o katechizm i księdza profesora, a guwernantkom bez muzyki trudno znaleść miejsca. Nie myślę ganić tych fortepianowych zapałów u mam i córeczek, choć ich temperatura strasznie stygnie, gdy panienka skończy edukacyą, a spada na 20 stopni minus Réaumura, gdy kryzys deklaracyi szczęśliwie się odbędzie, ale uważając gardło ludzkie za najwdzięczniejszy instrument, ubolewam nad zupełném zaniedbaniem śpiewu. Śpiewająca pani lub panna jest u nas fenixem, którego sława rozchodzi się po całém W. Księstwie. Jeżli wypadnie raz w rok około W. Nocy ułożyć koncert o własnych siłach naszych, śpiewająca Syrena jest głównym szkopułem, o który się rozbijają starania, usiłowania i intrygi szanownych entreprenerek, bo jakże dać koncert bez głosu, a jak znaleść głos, kiedy go niema? U Niemców, a nawet teraz u Żydów, to bagatela; jedź tylko do Szląska, do Brandenburgii, albo do jakiéj chcesz germańskiéj krainy, niema tam miasteczka o pięciu tysięcach dusz, w którémby nie było jakiego Gesangvereinu lub Liedertaflu, w którémby córeczki bürgerów i subalternów nie potrafiły całkiém znośnie zaintonować chorału lub odśpiewać der Kuss von Jäger.... Mais il prêche comme un Bossuet! zawoła panna Mimi; przepraszam moje piękne panie za przymówkę, ale w ogóle, szczerze mówiąc, trochę więcéj zamiłowania do sztuk pięknych, trochę więcéj umysłowego zajęcia, trochę więcéj idealizmu i trochę mniéj drobnostkowo-materyalistycznych i prozaicznych preokupacyi wcaleby nam nieszkodziło.... Zresztą wstrzymam się już dzisiaj od niepotrzebnych uwag; kończę Bogu dzięki moje mądrości i tylko na konkluzyą powiem sekret nie nowy, że Wystawa obrazów, po półrocznym żywocie poszła szczęśliwie ad patres. Jakież jéj dać świadectwo?... Najlepsze dała sama sobie. Przyniosła, jak mi zaręczał odźwierny Zieliński, ze wszystkiém około 850 tal., ztąd naturalnie wnosić można, jak dalece zainteresowała publiczność naszą. Wiadomo mi z tegoż samego źródła, że przez cały ciąg jéj trwania dwa dni się tylko zdarzyły, w których obrazy same na siebie patrzały; niewątpliwie rezultat byłby jeszcze pomyślniejszy, gdyby ją było można urządzić na półrocze letnie. Wszakże malarze warszawscy i krakowscy, którzy przysłali obrazy swoje z pewną intencyą, zawiodą się nieszczęściem w nadziejach swoich. Jeden tylko obraz kupiono, a co do innych skończyło się na zachciankach lub obietnicach. Najbardziéj mi żal, że Sobiescy Eliasza, Trzy Marye Simmlera, Stary żebrak Streita i Wdowa Godeckiego nie zostaną u nas; przecież mogli i powinni się byli znaleść tacy, którzyby pro publico bono dowiedli czynem, że W. Księstwo poczuwa się także do obowiązku wspierania i zachęcania narodowego malarstwa;... a teraz, Pafnulku, zamyka szluzy swéj wymowy i ściska cię

Na Zawadach, 12 marca.

Wojtuś.

Jęczmień: w miejscu 1750 funt. 45—51 tal. szląski 49 tal. pł. Owies: 1200 funt w miejscu 26—29 tal., szląski 28, saski 28 3/4 tal. płc. na wiosnę 27 3/4, maj-czerw. 28 1/4—1/8, czerw.-lipiec 28 1/2 tal. płac. Groch: 2250 funt do gotowania i na paszę 52—66 tal. Oléj rzepiowy: 100 funt. bez beczki w miejscu 11 1/12 tal., na bież. mies. i marz.-kw. 11 5/12, kw.-maj 11 1/2, maj-czerw. 11 5/6—7/12 płac., wrz.-paźdz. 11 11/12 tal. żąd. Oléj lniany: w miejscu 13 2/3 tal. żd. Okowita: 8000% Tral. w miejscu bez beczki 16 5/6 tal. płc. z beczką 16 13/24 tal. płc., na bież. mies. i marz.-kw. 16 2/3 żąd., 7/12 płac., kw.-maj 16 5/8—2/3 płac, maj-czerw. 16 5/6 żąd., 3/4 płacono., czerw.-lipiec 17 1/6 żąd., 1/12 płac. lipiec-sierp. 17 3/8 płac., sierp.-wrz. 17 13/24—2/3 płac. i żd. 7/12 pł. wrześ.-paźd. 17 5/12—1/2 płac. i żąd. 5/12 tal. żąd.

Giełda wrocławska, 15 marca

Koniczyna czerwona, ceny bez zmiany; pośledna 12 1/2—14 tal., średnia 14 1/2—15 1/2 tal., piękna 17 1/2—18 1/2 tal., bardzo piękna 19—19 1/6 tal. Koniczyna biała, ceny stałe; pośledna 19—21 talar., średnia 22—24 1/2 talar., piękna 26—27 1/2 tal., bardzo piękna 28 1/2—29 1/2 tal. Żyto: 2000 funtów, ceny słabsze, na marzec 53 3/4, marzec-kw. 53 1/4 żądano, kwiec.-maj 52 1/2 pł., maj-czerw. 52 3/4 żąd., czer.-lip. 52 3/4 płc. 53 żąd., lipiec-sierp. 51, wrześ.-paźdz. 47 tal. żąd. Pszenica: na marzec 72 talar. żądano. Jęczmień na marzec 50 1/2 tal. żądano. Owies: na marzec 45, na maj-czerw. 45 3/4 tal. płc. Rzep na marz. 96 tal. żąd. Oléj rzepiowy: ceny słabsze, wyp. 100 cent.; w miejscu 11 talar. żąd., na marzec i marzec-kw. 10 11/12 żąd, kwiec.-maj 10 11/12 płc. i żąd, maj-czerw. 11 1/12, wrz.-październ. 11 2/3 tal. żąd. Okowita: bez handlu; w miejscu 16 1/2 tal. żąd. 16 1/4 tal. płc, na marzec, marzec-kw. i kwc.-maj 16 1/3, maj-czerw. 16 5/12 żąd., czerw. lip. 16 2/3, lipiec-sierpień 17 tal. płc.

Na targu:	piękna. sgr.	śred. sgr.	pośle.d sgr.	
Pszenica biała	94—96	90	82—85	za wiepel
„ żółta	92—94	89	81—84	
Żyto	69—70	68	66 67	
Jęczmień	58—60	55	51—52	
Owies	34—35	33	—32	
Groch	63—66	59	54—57	

Rzep	205	195	180 sgr.	za 150 funt. brutto.
Rzepik zimowy	184	174	166 „	
„ latowy	164	154	144 „	

Giełda szczecińska, 15 marca

Pszenica: ceny trzymają się; w miejscu 85 funt. żółta i biało pstra 83—88 tal, wyborowa żółta 89 tal, pośledna 74—80 tal. 83—85 funt. żółta na wiosnę 85 1/4—85, maj-czer. 85 płacono, czr.-lip. 85 1/4, żądano 85 płacono, lipiec-sierp 84 1/2—3/4 płc. 85 żąd. 84 3/4 płc, wrzes.-paźdz. 80 talar. płac. Żyto: ceny mało się zmieniły; 2000 funtów, w miejscu 53—56 tal., na wiosnę 53 3/4 płacono 53 żąd., maj-czer. 53 żądano, czerw.-lipiec (wczoraj jeszcze 53 tal. płc.) 53 1/4 płc., 53 1/2 żąd., lipiec-sierp 52 1/4—1/2 tal. płc. Jęczmień: i owies: bez obrotu. Oléj rzepiowy: spokojnie; w miejscu 11 1/3 talar. żąd., na marzec-kw. 11 1/4 żąd. 1/8 płacono, wrz.-paźdz. 11 3/4 tal. pałcono i żądano. Okowita: ceny słabe; w miejscu bez beczki 16 1/2 tal. płc., na wiosnę 16 1/4 płc., maj-czerwiec 16 1/2 żąd, czerw.-lip. 16 3/4 płacono i żądano. lip.-sierp. 17 żąd., sierp.-wrz. 17 1/6 tal. płc.

Do pana JW. Becker w Fredeburg.

Ponieważ druga butelka białego syropu piersiowego prawie mi się skończyła, przeto prosiłbym pana, abyś mi odwrotną pocztą przysłał trzecią, by kuracya zwykłym nadal szła trybem. Chciéj pan jednakże mieć o to staranie, abym odebrał niesfałszowany Mayera biały syrop piersiowy. Miałem okropny kaszel suchotniczy i flegmowe suchoty płuc, powstałe w skutek długiego kataru i zaflegmienia płuc, przytém jeszcze chorobę serca jako téż cierpienia w żołądku. Cierpiałem także na astmę a dla słabości i szczupłości piersi ledwo poruszać się mogłem. Syrop usunął teraz wiele z powyższych cierpień. Czując się łupem śmierci, traciłem wszelką otuchę, lecz teraz spodziewam się, że przez użycie syropu piersiowego Mayera powrócę zupełnie do zdrowia, ponieważ przekonałem się o jego znakomitéj skuteczności itd.

Z wielkiém poważaniem

[1607] H. Krausmann, introligator.

Elspe pod Arnsbergiem 16 lipca 1861.

Od Ekspedycyi Dziennika Poznańskiego.

Dla uniknienia zwłoki lub nieregularności w odbiorze Dziennika Poznańskiego, upraszamy naszych szanownych abonentów po za granicami monarchii pruskiéj, aby żądane na przyszły kwartał egzemplarze naszego pisma **przed 1 kwietnia** zamówić zechcieli, i to

We **Francyi:** w księgarni du Luxembourg 16 rue de Tournon, Paris.

W **Anglii:** w księgarni H. Bender 8 Newport Street, Leicester Square W. C. London.

W **Szwajcaryi:** u pp. Haasenstein i Vogler w Bazylei (Bâle).

W **Niemczech** i w **Austryi:** na wszystkich urzędach pocztowych.

W **Galicyi:** u p. **T. Kochańskiego** plac Maryacki L. 361 we **Lwowie** i u p. **Józefa Czecha**, księgarza w **Krakowie.**

W razie przeciwnym Ekspedycya nie może przyjąć na siebie odpowiedzialności za regularne dochodzenie Dziennika Poznańskiego, również i względem szanownych abonentów w obrębie monarchii pruskiéj, którzy dopiero po upływie miesiąca marca prenumeratę na pocztach odnowią.

Poznań, 15 marca 1867.

Z powodu uroczystości Św. Józefa odbędzie się eksportacya zwłok ś. p. **Józefa Jackowskiego** z Dobczyna zamiast 18 dnia 19 o godzinie 10 z rana, a żałobne nabożeństwo i spuszczenie zwłok do grobu w Mądrem pod Srodą zamiast 19 dnia 20 bm. o godzinie 10. Co się niniejszém do wiadomości podaje. [1582.]

W Żninie, 22 marca rb. odprawi się w kościele parafialnym nabożeństwo żałobne za duszę śp. Dr. **Stanisława Okoniewskiego.** [1610]

Żona moja **Antonina z Lesznerów** po krótkiéj chorobie zakończyła dnia 16 bm. swoje dożywotne życie, którą to smutną wiadomość krewnym i przyjaciołom donoszę. Pogrzeb odbędzie się dnia 18 po południu o godzinie 4.

Poznań, Stary Rynek No 45.

[1631] **Andrzéj Ligocki.**

Obwieszczenie.

Grunt w Parlinku kolonii No. 11 położony, do Antoniego Kaczmarka i żony jego Elżbiety z domu Adamskiéj należący, oszacowany na 1000 tal. wedle taksy mogącéj być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w registraturze, ma być **dnia 17 czerwca 1867 przed południem o godzinie 11éj,** w miejscu posiedzeń zwykłych sądowych sprzedany.

Wierzyciele, którzy względem pretensyi realnéj, z księgi hipotecznéj się niewykazującéj, zaspokojenia z sumy kupna szukają, niechaj się z pretensyą swoją w sądzie podpisanym zgłoszą.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele: 1) Maciéj Lenz, 2) Anna Elżbieta Lenz, dawniéj w Szczepanowie, 3) Michał, 4) Bogumił, 5) Jan, 6) August, 7) Fryderyk, 8) Rozyna, rodzeństwo Drews, dawniéj w Dembowie, zapozywają się niniejszém publicznie.

Trzemeszno, 1 marca 1867.

Królewski sąd powiatowy.

Wydział I. [1593].

Walne Zgromadzenie Koła Towarzyskiego w Poznaniu odbędzie się **dnia 24 marca** o godzinie 7 wieczorem w lokalu Koła, na które Szanownych Członków uprzejmie zaprasza [1591].

Dyrekcya.

Wiadomości szkolne,

Nowy kurs naukowy szkoły przygotowawczéj, składającéj się z trzech klas, zaczyna się od 1 kwietnia rb., a zgłoszenie się do przyjęcia nowych uczni przyjmuje się każdego czasu na **Piekarach 11.**

Poznań, dnia 17 marca 1867.

Przełożony szkoły **Zielke,** przedtém **Notzki**

[1590].

Walne zebranie członków Stow. czel. katol. w Poznaniu 24 b. m. o god. 6 wieczorem; obrady, zdawanie rachunków z lat czterech, nowy zarząd i wiceprezes. (1612)

Księgarnia **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu otrzymała następujące nowości:

Swierszcz Bolesław, Napoleon III i terytoryalne wynagrodzenia Francyi. 24 sgr.

Zbawienie ojczyzny hasłem naszém. 4 tal.

Szujski Józef, Dzieje Polski. 4 tomy na papierze zwycz. Tal. 9 25 sgr. na welinowym 13 tal. 10 sgr.

Bobrecki J, Książka kucharska Tal. 1 10 sgr.

Segur ks., O istocie i znaczeniu kościoła. Kraków 1867. 5 sgr.

Gondek Fel. ks., Jozafata Dolina czyli Sąd ostateczny. Kraków 1867. 8 sgr.

Pobyt na Syberyi Rafała Błońskiego przez niego samego w Rzymie opisany w roku 1865. Kraków 1867. 25 sgr.

Nauczycielka Polka, biegła w języku niemieckim, francuzkim i **muzyce,** do dwóch panienek, znajdzie przyzwoite pomieszczenie na wsi od **1 maja.** Bliższe wiadomości pod lit. **A. C. Września poste rest.** [1544]

Rządzca dóbr, praktykujący już dwudziesty czwarty rok zawsze po większych majątkach tak polskich jak i niemieckich, będący obecnie także jeszcze w obowiązku, mogący na żądanie złożyć kaucyą, szuka dla siebie nowéj posady od nadchodzącego św. Jana. Bliższą wiadomość i zaświadczenia jego przejrzeć można w Poznaniu w biurze Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych, lub téż dowiedzieć się listownie pod adresem **M. L. N.** 101 w Mroczy, franco, poste restante. [1411.]

Kilku gimnazyastów lub uczniów szkoły realnéj znajdzie od 1 kwietnia r. b. wygodne pomieszczenie i opiekę rodzicielską; — gdzie? wskaże handel p na **M. Ciszewskiego,** ulica Strzelecka No. 22. [1599.]

Poszukuję stancyi dla 2 gimnazyastów, ile możności z fortepianem. [1621]

N. Silnorski, Podgórna ul. 5.

Mr. Geiswillier, professeur de langue française donne des leçons de conversation et de litterature. S'adresser à son domicile ulica Wroniecka No. 10, au premier de 11 heures à une heure. [1630.]

Zonaty **leśniczy,** obecnie w służbie zaborowego, przeszło 22 lat w tym fachu pracujący i biegły, 37 lat mający, który dobremi świadectwami może się wykazać, życzy sobie od 23 kwietnia rb. w dalszą służbę zaborowego, strzelca pp. wstąpić. Reflektujące na to Szanowne Państwa zechcą swoje życzenia złożyć w ekspedycyi Dziennika Poznańskiego. [1594].

Agronom szlacheckiego pochodzenia (z Galicyi), 22 lat mający, który skończył szkołę agronomiczną w Austryi, kilku mówi językami, obeznany jest z każdą gałęzią gospodarstwa i jako pisarz gospodarczy znajduje się w obszernych dobrach w Górnym Szląsku, życzy sobie przyjąć podobne miejsce w Wielk. Ks. Poznańskiém w dobrach, któremi właściciel sam zarządza. Może on okazać dobre świadectwa i polecenia. Funkcyą swą rozpocząć może wedle upodobania, lecz jednakże po jednomiesięcznem wypowiedzeniu obecnego urzędu. Chodzi mu więcéj o obchodzenie się z nim uprzejme niż o wysoką pensyą, ponieważ służył we wojsku austryackiém i jako jeniec wojenny wstąpił do legii węgierskiéj, dla czego do ojczyzny wracać mu nie wolno. Gotów nawet przyjąć miejsce na próbę. Łaskawe oferty uprasza się przesyłać pod adresem **S. v R. 22** do ekspedycyi Dzien. Poznańs. (1428).

Następujące dzieła ważne sprzedaję po cenach podanych:

Bielowski, Pomniki dziejów Polski, (12 tal.) za 9 tal. — **Jocher,** Obraz bibliograficzno-histor., 3 tomy, 6 tal. — **Koźmian,** Stefan Czarniecki, poemat, wyczerpn., 6 tal.— **Łukaszewicz,** Rys dziej. piśmienn. polskiego, wyd większe, 2 tal. 15 sgr. — **Mickiewicz,** Literatura słowiańska, 4 tomy, 3 tal 10 sgr. **Moohnacki,** Dzieła wszystkie, 5 tomów, ozdob. opraw., 5 tal. — **Moraczewski, J.** Dzieje rzplitéj polskiéj, 9 tomów, (13 1/2 tal.) za 9 tal. — **Naruszewicz,** Historya narodu polskiego. Warsz. 1750—68, 6 tomów, pierwsze rzadkie wydanie, opraw, 12 tal. — **Naruszewicz,** toż samo, edycya Mostowskiego, 1803—4, 6 tomów, opr. 10 tal. — **Naruszewicz,** toż samo, edycya Bobrowicza, 10 tomów, opr., 8 tal. — **Niemcewicz,** Zbiór pamiętników o dawnéj Polsce, 5 tom. opr., 5 tal. — **Niemcewicz,** Dzieje panowania Zygmunta III, z wizer., 3 tom., 1836, wyczerpnięte i rzadkie. — **Opowiadania** historyczne, 1861, (2 tal.) 1 tal. — **Ossoliński,** Wiadomości historyczno-krytyczne, 3 tomy, 5 tal. — **Pol,** Poezye, 4 tomy, 4 tal. — **Słowacki,** Poezye, 4 tomy, ozdob. opr., 4 tal. 10 sgr. — **Szujski,** Dzieje polskie podług ostatn. badań, 4 tomy, 1866, na pap. welin. 12 tal, na pap. ord. 9 tal.

H. J. Sussmann,

[1603.] w **Poznaniu** przy Starym Rynku 80.

Z dniem 1 kwietnia rb. zacznie wychodzić w miesięcznych zeszytach po 10 sgr.

Biblioteka arcydzieł historycznych.

Z obcych języków na polski przełożonych.

Pierwszy tom obejmie „Rewolucyą lipcową i jéj skutki bezpośrednie" czyli wydany w r. z. VIII tom Dziejów XIX wieku przez Gervinusa. (Drugi tom stanowić będzie V tom Dziejów narodu czeskiego przez Fr. Palackiego). Wrocław. Księgarnia nakładowa **Ernesta Günthera.**

W **Poznaniu** poleca się do przyjmowania przedpłaty księgarnia

[1587]. **M. Leitgebra.**

Nowości literackie.

Co tylko wyszły:

Juliusz Słowacki jego życie i dzieła

w stósunku do współczesnéj epoki przez ***Antoniego Małeckiego.***

2 tomy. Cena subskr. 2 tal. 20 sgr.

Modlitwa

św.

Kazimierza Jagiellończyka

do Najświętszéj Panny

z rękopismów XII, XIV i XV wieku i ze źródeł archiwalnych krytycznie wyjaśniona **Aleksandra Przezdzieckiego.**

Dodano: Obraz św. Kaźm. Jagiellończyka według wizerunku w kośc. paraf. w Krośnie i 3 Facsim. chromolit.

Przy sposobności polecamy

Nabożeństwa

Chrześcianina katolika

na cały rok ułożone przez ks. Dra **Łukasza Soleckiego,** kanon. kap. metrop. Lwowskiéj. Str. 746 w 8ce. Cena 1 tal.

Bóg nad wszystko.

Nabożeństwo dla pob. chrześcian. Str. 448, mały form. Cena 8 sgr.

Wincentego Pola

Pieśń o domu naszym,

w bardzo ozdobnéj oprawie. 1 tal. 20 sgr. Prosimy o liczne obstalunki.

Księgarnia J. Priebatscha

w Ostrowie. [1597].

Księgarnia

Mieczysława Leitgebra

obebrała w tych dniach wyszłe w Lipsku następujące muzykalia:

Maksymilian Grecki — Miscellanées: Trois Cantilenes sans paroles pour Piano, 3 zł.

„ Impromptu Valse pour Piano, 3 zł.

„ 1) Salve Regina, 2) Jesu dulcis memoria — cantiones quatuor mixtis cantandae vocibus (na 4 głosy mięszane) cena 1 1/2 zł.

Są także na składzie wyszłe dawniéj:

M. Gręcki, Jéj piosnka do zachodu słońca. Śpiew na jeden głos z tow. fort. lub orkiestry, cena 4 złote.

— Trzy myśli ulotne w kształcie mazurów na fort., cena 3 zł.

— Pieśń Wiary. Śpiew na głosy męzkie lub głos jeden z tow. fort. do słów K. Ujejskiego, cena 2 zł. [1492].

Nauczycielka, Polka, życzy sobie przyjąć kilka **panienek** na stancyą. Poznań, ulica Zamkowa No. 4, I piętro po lewéj stronie. [1633].

Dobrowolna licytacya.

Na **dniu 30 kwietnia rb.** wieś rycerska **Uścikowo,** należąca do sukcesorów po śp. **T. Brezie** i składająca się z 3345 mórg i 142 prętów □ areału incl. 300 mórg boru wraz z przyległościami i inwentarzem w biórze mojém w sposób dobrowolnéj licytacyi najwięcéj dającemu sprzedaną być ma.

Zapraszając na ten termin nadmieniam, że hipoteczne długi wynoszą 51,000 tal. incl. 41,000 tal. nowéj landszafty i że najmniéj 70,000 tal. zaliczone być muszą, także że folwark Piotrkowiec składający się z 825 mórg od sprzedaży wyłączony i osobno sprzedany być może. Bliższe warunki kupna wraz z mapą, atestem hipotecznym i rejestrami bonitacyjnemi u mnie przejrzane być mogą, a na żądanie i listownie chętnie informacyą udzielę. [1450]

Wągrówiec, dnia 8 marca 1867.

Galon,

Obrońca prawa i Notaryusz.

Wieś w powiecie średzkim, nad szosą położona, w dobréj ziemi 1600 mórg rozległości, jest z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w **Zielnikach** pod Środą. [1410.]

Kapitały od 10—40,000 tal. ma na dobra rycerskie w W. Ks. Poznańskiém bezpośrednio po listach zastawnych do wypożyczenia

Bernard Rawicz

[1429]. **w Poznaniu,**

Wielkie Garbary 39.

Kto ma **pianino** do wynajęcia, zechce swój adres i warunki podać do ekspedycyi Dziennika. [1618.]

Aukcya.

Z polecenia król. sądu powiatowego sprzedawać będę publicznie w **poniedziałek** dnia 18 marca rb. przed południem od 9 godziny, na **Chwaliszewie nr. 70** najwięcéj dającemu za natychmiastową zapłatę **meble mahoniowe** jako to: **stoły, krzesła, szafy, komody, łóżka, serwantki, kanapy, zwierciadła,** jako téż **sprzęty domowe** i **gospodarcze,** daléj rozmaite **narzędzia powroźnicze,** i to **stołki, machiny, koła, grzebienie żelazne, naczynia itd.,** o godzinie 1 po południu **dobre pianino polisandrowe, powozik, wóz roboczy** itd.

Rychlewski,

[1551] król. komisarz aukcyjny.

Na bielnik szląski

przyjmuje **M. J. Kamieński,**

Skład płócien i bielizny,

[1589]. Plac Wilhelmowski No. 12.

R. Garret & Sons. Leiston. Works. Suffolk.

Najdawniejsi fabrykanci machin rólniczych Anglii

mają zaszczyt donieść uniżenie pp. gospodarzom i przemysłowcom W. Ks. Poznańskiego i Szląska, iż utrzymują zawsze dobrze zaopatrzony skład swych **lokomobili i młocarni, siewników rzędowych, machin do czyszczenia zboża, sieczkarni, machin do łamania makuchów, machin do koszenia i żniwiarki** itd. u swego reprezentanta p.

Juliusza Goldstein a w Wrocławiu

i zaręczają pp. kupującym, iż z powodu obrotu znacznego i dostatecznego kapitału, używania najlepszych i najwyborniejszych machin pomocniczych, praktycznego doświadczenia co do potrzeb gospodarstwa i w skutek pomyślnego nadwyczaj położenia swego zakładu fabrycznego mogą się i nadal utrzymać na tém wysokiem stanowisku, jakie

przeszło wiek cały

zajmowali.

R. Garret & Sons.

Leiston. Works. Suffolk.

Powołując się uniżenie na powyższe doniesienie, pozwalam sobie zapewnić panów właścicieli dóbr, że wspomagany przez inżynierów w zakładzie moim pomieszczonych a znanych z zdolności, starać się będę i nadal, odpowiedzieć wszelkim wymaganiom **przez dostarczanie najlepszych machin i najstaranniejsze wykonanie powierzonych mi zakładów wodociągowych, gorzelni, browarów, cegielni, tartaków** itd. Machin panów **R. Garret i Sons, Suffolk,** których fabryka przeszło **od wieku** istnieje, **zaledwie potrzebują być jeszcze polecane; ci jednakże panowie właściciele dóbr, którzy się i praktycznie przekonać chcą o sile działalności machin, chętnie otrzymają takowe na próbę.**

Warsztat mój reparacyjny, kompletnie urządzony polecam również do sporządzania machin i nie kupionych odemnie. Wypożycza się także po jak najtańszych cenach machiny parowe, młockarnie i inne.

Pan M. C. Hoffmann w Poznaniu, główny ajent stowarzyszenia zabezpieczenia w Schwedt, przyjął reprezentacyą mego zakładu dla W. Ks. Poznańskiego i udzieli na łaskawe zapytania bliższych szczegółów.

Juliusz Goldstein. Wrocław.

Kantor 14 Tauenzienplatz. Skład i warsztat w bliskości akcyjnego zakładu gazowego, (przedłużona) ***Siebenhufener Strasse No. 105.*** [1604].

Coś nowego dla palących tytuń!

Prawdziwie importowane amerykańskie

tytunie do palenia i cieńko krajane do przeżuwania

z fabryki

G. W. Gail et Ax w Baltimore,

jako to:

Danville, łamany lekki	funt	—	tal. 16	sgr.
Lynchburg, dito mocny	„	—	„ 20	„
The Idol, dito mocny	„	—	„ 20	„
James River, dito mocny	„	—	„ 22	„
Briar smokking, dito mocny	„	—	„ 24	„
General Meade, cienko krajany lekki	„	—	„ 24	„
Big Lick, łamany lekki	„	1	„ —	„
Right Bower, cienko krajany lekki	„	1	„ —	„
Pinay Woods, grubo krajany lekki	„	1	„ —	„
Oronoco, na wpół cienko krajany lekki	„	1	„ —	„
Scafarlatti, cienko krajany mocny	„	1	„ —	„
Flor America, II. na wpół cienko krajany lekki	„	1	„ 12	„
dito I. dito	„	1	„ 15	„
Grand Seal dito mocny	„	1	„ 20	„
Virginity, łamany lekki	„	2	„ —	„
Talisman, (do przeżuwania) w **Staniolu** paczka	„	—	„ 3	„

w rozmaitych opakowaniach poleca do łaskawego odbioru en gros i en détail, jako też bremeńskie, hamburgskie i hawańskie cygara po cenie od 10—200 tal. za tysiąc i cygarety po 5 1/2—25 tal. za tysiąc z fabryk Pulgiana w Carogrodzie, Müllera i La Ferme, Bostondioglo.

M. C. Hoffmann,

[1605]. Wilhelmowski Plac No. 9 i przy Rynku No. 67.

P. P.

Dnia 1 kwietnia rb. otworzę

Handel szmuklerskich i drobnych towarów w Gnieźnie

przy ulicy Wilhelmowskiéj No. 136, naprzeciwko p. Cierpki. [1598].

T. Teuryc St

Wilda 9 jest izba od 1 kwietnia do wynaj. [1624]

Na folwark 230 mórg mający, poszukuje się pożyczki 4—6000 tal., najchętniéj z funduszów kościelnych. Bliższa wiad. sub. lit. **B. C. Inowrocław.** [1569]

Aukcya futer itd.

Z polecenia król. sądu powiatowego sprzedawać będę publicznie we wtorek **dnia 19go marca rb.** przed południem od 9 godziny, w lokalu handlowym przy **Wilhelmowskim placu nr. 6** najwięcéj dającemu za natychmiastową zaraz zapłatę należące do masy konkursowéj kuśnierza **Frenzla** towary, jako to:

Mufy, kołnierze i skórki z kun, tchórzy, krymskich baranków, piżmowców, z astrachańskich baranków, kons, persian, rysiów, kotów, królików, podbitki **lisie, czapki futrzane, wojskowe i mundurowe, pudełka, daszki do czapek, kokardy, oznaki służbowe, pilśniowe kapelusze, rozmaite sukna, czerwone skórki owcze.**

Rychlewski,

[1577] król. komisarz aukcyjny.

Aparata stereoskopowe i obrazy.

Przedmioty najpiękniejsze i najlepsze każdego rodzaju.

Aparat jeden i 12 obrazów od 1 tal. począwszy poleca [1629]

Józef Jolowicz.

Rynek No. 71.

Kupczący angielskiemi maszynami rólniczemi i przemysłowemi pozwolili sobie we względzie stanowiska, jakie zajmuje firma **Clayton Shuttleworth & Co,** niemniéj we względzie fabrykatów jéj pomijające się z prawdą rozszerzać doniesienia. Tendencyjne kłamstwa takie w porównaniu do jak najchlubniejszych przyznań, jakiemi poszczycić się możemy i z któremi znane jak najszczytniéj w Szląsku łączą się nazwiska, mają wartość taką, na jaką zasłużyły. W Anglii, Austryi i wielu innych krajach, gdzie wymłot maszynowy już rychléj aniżeli w Szląsku, również tam, gdzie po opłaceniu naukowego przez ocenienie publiczności ustalenia dostąpił, bylibyśmy, a to uzwzględniając poszanowania godnych konkurentów, jakiemi mianowicie są Panowie Mc. Andrew, Humbert i inni, woleli najchętniéj milczeniem kłamstwa takie pominąć, ale już dla interesu agencyi naszych zbić je publicznie jesteśmy powodowani. **Oprócz przemawiających** za Panami Clayton Shuttleworth & Co. referencyi przemawiają za nimi także najsłynniejsze pisma angielskie, np. przewodniczący dziennik techniczny „Engineer" na stronie 458 z daty 14 grudnia 1866 w sprawozdaniu swojém, tyczącém się wystawy londyńsko-smithfieldskiéj, którato odbyła się w grudniu 1866 r., a mianowicie:

„Dodać zaledwie nam będzie potrzeba, iż wykonana za pomocą takowéj (lokomotywy ulicowéj) praca, jak niemniéj za pomocą innych ze strony owéj firmy wystawionych lokomobilów jest najwyborniejsza. Prócz maszyn pomocniczych do wykonywania robót klasy pierwszéj, które rzeczona firma posiada a które odznaczają się w swéj powierzchności jak również w składzie swym wewnętrznym jak najkorzystniéj, posiada takoż sławę taką, jaka onęż stawia w równi z najpierwszemi warsztatami lokomotywów w królestwie. Jedno z najznakomitszych miejsc zajmowali Clayton Shuttleworth & Co. i wystawili również jednę z swoich maszyn do młócenia nader wielkiego rozmiaru."

Po opisaniu rozmaitych lokomotywów ulicowych rozwodzi się następnie: „Fabrykanci jak Clayton i Rausones nazwiska swoje w fabrykacyi wsławili. Jeżli się powie, że tylko oni swéj produkcyi zwykléj wystawili maszynę najwyborniejszą, natenczas to już jest wszystko, co tylko powiedzieć wymaga potrzeba itd" Maszyny liche, których było mnóstwo, oznaczano jedynie jako stafaż a więcéj o takowych nic nie wyszczególniono.

Po tém, co donosi „Engineer", rzeczą byłoby zbyteczną, cokolwiekbądź jeszcze powiedzieć.

Przy téj sposobności atoli zwracamy uwagę tych, którzy lokomobile i maszyny do młócenia kupują, na następujący, nawet dotąd i w Anglii jeszcze skutecznie praktykowany sposób. Ażeby pomylić ocenienie rzeczy niedoświadczonemu nabywcy i pozbyć się za pomocą sprzedaży maszyn lichych, daje się takowe w Anglii na próbę. Z mnogiego fabrykatu angielskiego mała tylko ilość tak jest dobra, iżby w praktyce się ostojała, a z wszystkiemi prawie maszynami pracuje się z początku przez przeciąg dni, tygodni a często nawet i miesięcy dobrze, przecież mimo najstaranniejszego obchodzenia się maszyny liche przy pracy się psują i często tak, że po pierwszém lub drugiém półroczu już prawie użyte więcéj być nie mogą. Tak tedy nabywane ze zastrzeżeniem wypróbowania maszyny często okazują się być fabrykatem nędznym i nieodpowiednim, kiedy chwytać się rekursu już jest za późno.

Jeżeliśmy maszyn Claytona dotychczas na próbę dawać się wzbraniali, niechaj to niniejszém będzie usprawiedliwione. Dajemy najchlubniejsze zaręczenia, odnoszące się do ilości, doskonałości wymłotu niemniéj trwałości maszyny, nadto gwarancyą we względzie jakowych niedokładności fabrycznych, i to powinno być wystarczającém w rzetelnym obrocie handlowym. [1583]

Maurycy i Józef Friedlaender,

Wrocław, 13 ulica Schweidnitzer Stadtgraben. Zakład reparacyi: 5 ulica Salzgasse.

Bernard Supper,

blicharz i fabrykant wyrobów woskowych

w Wrocławiu

poleca przewielebnemu duchowieństwu swój skład białych i żółtych świec woskowych po najtańszych stałych cenach, ręcząc za rzetelną celną wagę, czystość i niefałszowanie. [1595].

Próżne beczki rozmaitéj wielkości na sprzedaż w handlu win

Stanisława Arendt

dawn. **M. Zapałowski,**

[1622] przy ul. Wrocławskiéj No. 13/14.

Machiny do szycia i fabrykaty tychże jako to **Kołnierzyki dla panow** poleca (1627).

Zakład szycia i sztebnowania

Juliusza Lascha,

Rynek 66, I piętro.

Machiny do szycia. Machiny do szycia.

Prywatny zakład położniczy

koncesyonowany, pod gwarancyą dyskrecyi.

Berlin, Gr. Frankfurterstr. 50. Dr. **Vooke.** (1602).

HOTEL de la PAIX

(J. Benois)

Berlin,

pod Lipami 43, w bliskości kr. zamku, poleca swe elegancko urządzone pokoje.

Panowie Polacy znajdą u mnie zawsze gości pochodzenia polskiego i najwięcéj poszukiwane gazety polskie jako téż wyborną francuską kuchnią i wina. Table d' hôte o 4 godzinie. [1419].

Truskawki sucho osmażane poleca

S. Sobeski,

[1625] Plac Wilhelmowski No. 3, Hôtel du Nord.

Nową przesyłkę **prawdziwych** niesortowanych **cygar hawańskich** w pudełkach po 1000 sztuk 27 1/4 tal. za tysiąc w mniejszych ilościach 30 tal. za tysiąc, polecają jak bardzo **cenne i rzetelne** [1538]

J. D. Katz i syn.,

Wilhelmowska ul No. 8.

Bremeńskie, Hamburgskie i importowane cygara, rosyjskie cygarety (Tellus, Sulkowski, Jockey-Club i inne) w największym wyborze po cenach oryginalnych.

Petroleum

bez zapachu i bardzo pięknie palące się poleca pojedyńczo jako téż w większych ilościach po cenach najtańszych

Izydor Appel, [1623]

Podgórna ul. no. 7., naprz. hotelu Francusk.

Swieżego tłustego wędzonego i marynowanego łososia, piękny szaroziarnisty mało solony astrach. kawior, wędzonego węgorza zwijanego, tłuste flundry, kielskie bydlinki, śledzie łososiowe i makrele, jako téż wielkie elbląskie minogi, rulade z węgorza, rosyjskie sardynki, sardynki à l'huile, anchovis z Christianii, anchovis à l'huile i nowy sztokfisz

poleca

A. Cichowicz.

[1617.] Ulica Berlińska No. 13.

Świeże szwajcarskie

masło

z słodkiéj śmietany robione codzień z méj własnéj fabryki otrzymuję, jako i w wielkiéj ilości **sery** w rozmaitych gatunkach polecam po jak najtańszych cenach.

S. Kistler,

[1554]

Fortepian w dobrym stanie jest od 1 kwietnia r. b. do sprzedania. Kozia ulica No. 20, pierwsze piętro [1500].

Skład naczyń kościelnych,

jako to: monstrancye, kielichy, puszki, ampułki, relikwiarze itp. są w zapasie w mym składzie. Przyjmuję także wszelkie reperacye naczyń kościelnych.

W. Czarnecki, złotnik

[1572]. w Poznaniu ul. Wrocławska.

Agronom, Polak, nieżonaty, wolny od wojska, 23 lat mający, który wyuczywszy się w większych dobrach królewskich, był tamże ostatecznie rządzcą trzech folwarków, szuka miejsca zaraz lub od św. Jana. Bliższéj wiadomości udziela nauczyciel gimnazyalny H. Goertz w Inowrocławia. (1608).

Do znaczenia bielizny

poleca atrament chemiczny, opierający się najmocniejszym środkom bielenia, karton wraz z przepisem użycia po 12½ sgr.

[1596]. apteka **Elsnera.**

W podpisanéj księgarni wyszło co **dopiero** i dostać można przez **J. Lissnera w Poznaniu:**

Horae diurnae

Breviarii romani,

ex decreto SS. Concilii Tridentini restituti etc. Cum officiis Sanctorum novissime per Summos Pontifices concessis.

Z approbacyą najprzew. biskupiego ordynaryatu w Augsburgu. 18. druk czarny i czerwony. Z stalorytem tytułowym. Cena 25 sgr. czyli 1 flor. 21 kr.

Pozwalając sobie zwrócić uwagę wieleb. duchowieństwa na najnowsze to wydanie dzieła **Horae diurnae,** nadmieniamy przytém, że posiada ono wszystkie te liturgiczne i typograficzne zalety, które już dawno zyskały dawniejszym wydaniom uznanie krytyki i utorowały im drogę przez cały świat.

Nadzwyczajna **dokładność** tego Diurnale rozciąga się nie tylko do wyszłych w czasie nowszym i **najnowszym** uroczystości, które **wszystkie** — jak n. p. Immac. concept., festum S. Petri Canisii, S. Sidonis, Angelae Mericiae, Margaritae Mariae Alacoque, Joannis Sarcander, SS. Mart. Japon. Pauli et Soc., SS. Mart Japon. viginti sex etc. etc. — w stósownych miejscach są zamieszczone, lecz prócz tego jeszcze wielka liczba uroczystości ex Indulto, tak iż mało pewnie jest uroczystości, którychby nie było w tém Diurnale.

Poprawność i **znakomite wyposażenie** naszych liturgicznych artykułów nakładowych nadto są znane, aby potrzeba było osobnego ich uwydatnienia; niech nam przeto tylko będzie dozwoloném zwrócić uwagę na **dogodność** formatu, tanią cenę, jako też i na to, że **dogodność** modlącego się głównym zawsze była celem liturgicznéj redakcyi.

Odnośne **propria dyecezalne** wyszły albo w samej księgarni nakładowéj, lub też dostawia ona je tanio jak nie mniéj i **oprawy.**

Przy zbliżającym się czasie postu przypomina takowa wielebnemu duchowieństwu swe

Officium hebdomadae sanctae

w 8ce druk czarny i czerwony z miedziorytem tytyłwym. Cena tal. 1 czyli flor. 1. 36. i nadmienia zarazem, że dzieła

Cantus ecclesiasticus
sacrae historiae Passionis D. N. J. Ch.

w mał. fol. druk czarny i czerwony z winietą tytułową, jest obecnie w druku **wydanie nowe,** które jeszcze **dosyć wcześnie przed Wielkim tygodniem prasę opuści;** w każdym razie przewyższy ono — powiedzieć to można bez samochwalstwa — pod względem poprawności, dokładności druku nót i artystycznego wyposażenia przez inicyały, winiety itd. wszystkie inne wydania.

Prosimy o liczne zamówienia.

(1585). **Jozef Kösel, księgarnia w Kempten.**

Siewniki rzędowe (Drill) **Priesta i Woolnough,** dla każdego gatunku gruntów, system istotnie poprawiony **Garreta,** odznaczające się konstrukcyą, wykonaniem i lekkim biegiem;

Siewniki do szerokiego siewu, system łyżkowy 12 stóp szerokie;

Siewniki rzędowe uniwersalne itd.

Lokomobile, młockarnie ze sławnéj w świecie całym fabryki **Claytona Shuttleworth i Sp.;**

Howarda pługi i brony, parowe i konne itd., jako też inne gospodarcze machiny najsławniejszych specyalistów Anglii są w zapasie i polecają po cenach katalogu

Maurycy i Józef Friedländer,

13 Schweidnitzer Stadtgraben.

Zakład reparatur i skład u A. Algöver w Wrocławiu.

P. S. Co do wszystkich machin możemy się powołać na świadectwa najznakomitszych rólników szląskich i poznańskich. (1584).

Chemiczna fabryka
dla rólnictwa i rzemiósł
N. F. Loefascha w Staszfurt

donosi niniejszém, że powierzyła zastępstwo swe **na W. Ks. Poznańskie p.**

Rudolfowi Marquardt w Poznaniu,

Z powołaniem się na anons powyższy pozwalam sobie polecić ze wszystkich mineralnych środków gnojnych:

1) surowy potaż (kali) kwasu siarczanego z małą ilością soli, zawierający w sobie 10—11 pct. gwarantowanego potażu po 15 sgr.
2) trzykrotnie skoncentrowany potaż soli, 50—55 pct. potażu chlorkowego w sobie mający, 30—33 pct. gwarantowanego potażu po 1 tal 27½ sgr,
3) magnezyą wapna

} franco z Staszfurtu

będąc chętnie gotów do usłużenia na łask. żądania prospektami i przepisem użycia. — Fracht na kolei z Staszfurtu tu dotąd wynosi za partye o najmniéj 100 cent. 9 sgr. 7 fen, przy nieopakowanym ładunku a 12 sgr. 7 fen. przy ładunku w miechach.

Poznań, dnia 9 marca 1867 [1586].

Rudolf Marquardt,
Fryderykowska ul. 31.

O. Hillig,

inżynier cywilny w Poznaniu, Sapieżyński plac No. 1,

poleca się do wykonania zakładów **gorzelnianych** i każdego rodzaju zakładów fabrycznych dla przemysłu rólnicznego wedle najnowszych systemów, dostawia do tego machiny i aparaty, **kotły parowe z blachy stalowéj i żelaznéj,** podejmuje się ich wmurowania pod gwarancyą najmierniejszego spotrzebowania materyału palnego i natychmiastowego dobrego biegu.

Kompletne wykonane przezemnie plany większych i w biegu będących zakładów jako też rysunki specyalne należących do tego machin mogą zawsze być przedłożone po przejrzenia. [1458].

Skład mój **towarów modnych** przesyłką wszelkich nowości w obec nadchodzącéj pory wiosennéj zaopatrzonym został tak w **materye na suknie,** jak w **francuskie long-chales, beduiny, żakiety, bluzki** itp., w doborze jak najróżniejszym.

Ferdynand Schmidt,

dawniéj **Antoni Schmidt,**

[1592]. **Plac Wilhelmowski No. 1.**

Powróciwszy z zakupu gotowych rzeczy wiosennych, pozwalam sobie Szanownéj Publiczności polecić znaczny wybór **paletotow sukiennych, jedwabnych i aksamitnych,** oraz **wyrobow wełnianych na suknie i gotowych halek** po jak najumiarkowańszych cenach:

K. Żupański.

[1495].

Podróżujący znajdą zawsze w **Hotelu de Rome,** w Wrocławiu przy Albrechtsstrasse 17 położonym, tanie pomieszkanie, dobrą usługę, najlepsze potrawy i napoje, a prócz tego nastręcza wielka **międzynarodowa restauracya** każdemu podróżującemu wieczorem rozrywkę przyjemną przy eleganckich marmurowych lub łupkowych bilardach, lub w klubie szachowym, a obok tego wszystkiego znajduje się wybór dzienników wszystkich krajów, jakiego żaden inny lokal w Wrocławiu nie posiada. [1074].

E. Astel, właściciel.

10 pct. niżéj cen zakupu.

Ważne doniesienie dla panów.

A. Cohn, Rynek 64,

poleca po najtańszych cenach wielki **wybór gotowych ubiorów wiosennych dla panów;** takowe są zrobione wedle najnowszych modeli paryzkich z najlepszych niederlandzkich materyi.

10 pct. niżéj cen zakupu. [1632]

10% niżéj cen zakupu. 10% niżéj cen zakupu.

Wielki skład liberyi.

Wysokiéj szlachcie poleca podpisany dla **stangretów** i **służby** wielki swój skład **nowych i mało używanych płaszczów, paletotów, tużurków i fraków, spodni skórzanych, pluszowych, aksamitnych, dyflowych i sukiennych, kamaszów, ubiorów stajennych, galonków i kamizelek w pasy.** Największy wybór **kapeluszy z galonkami i czapek** ma w zapasie **skład liberyi**

A. J. Lewy w Berlinie,

[1520] Poststrasse No. 21.

Przy podaniu wielkości i figury wykonują się zlecenia zamiejscowe **akuratnie.**

Skład cygar hawańskich, hamburskich, bremeńskich, tytuniów i tabaki do zażywania

en gros & en detail

J. Zapałowskiego,

ul. Wrocławska 35,

poleca **cygara odleżałe** w doborowych gatunkach od 7—90 tal. tysiąc. Obstalunki zamiejscowe wykonują się skoro i rzetelnie. Cygara nie przypadające do gustu zamieniają się na inne. [1620].

Nasiona kwiatów i jarzyn

świeżéj i dobréj jakości polecam po tanich i stałych cenach i rozsyłam cenniki wszystkich płodów ogrodniczych mego ogrodu na łaskawe żądania franco i bezpłatnie.

Wojciech Krause, ogrodnik handlowy i artystyczny,

[1242.] **Poznań, św. Wojciech.**

Sławny **biały syrop piersiowy** G. A. W. Mayera do nabycia w Poznaniu u

Br. Krayn, Wroniecka ul. No. 1.
Izydor Busch, plac Sapieżyński No. 1.
J. N. Leitgeber, Wielkie Garbary No. 16.

zaś na prowincyi [909]

Międzychód, Jul. Börner.	**Łobżenica,** C. A. Lubenau.
Bydgoszcz, Rud Regenburg.	**Międzyrzecz,** A. F. Gross i Sp.
Czempin, Gustaw Grun.	**Miłosław,** F. Stein.
Czarnków, L. Wruk.	**Nowy Tomyśl,** Ernest Tepper.
Dolsk, Szymon Feig.	**Nakło,** Fr. Lebinsky.
Koynia, S. Hirschberg.	**Ostrów,** Herm. Gutsche.
Wieleń, H. F. Bodin.	**Pleszew,** J. Joachim.
Wschowa, Aug. Cleemann.	**Poniec,** J. S. Rothert.
Gniewkowo, Ludwik Wolff.	**Piła,** A. Herz.
Gołańcza, M. Wolff.	**Rawicz,** W. Schoepke.
Grodzisk, C. R. Mützel.	**Rogoźno,** A. Busse.
Gurzno, Jakób Munter.	**Samocin,** F. E. Gartzke.
Gniezno, Sam Pulwermacher.	**Szamotuły,** Jul. Peyser.
Jaraczewo, M. Littmann.	**Smigiel,** C. E. Nitsche.
Jarocin, M. Littmann.	**Srem,** Emil Siewerth.
Inowrocław, Aptekarz Gust. Gnoth.	**Strzelno,** J. Kuttner.
Kempno, Herm. Schelenz.	**Skoki,** A. Breuning.
Krotoszyn, H. Lewy.	**Skwierzyna,** Cohna księgarnia.
Kurnik, J. F. E. Krause.	**Trzemeszno,** G. Olawsky.
Leszno, J. G. Schube t.	**Wągrowiec** Ed. Kremp.
	Wrześni, Wolff Sieburth.

Codziennie świeżo paloną, delikatną

kawę parową

po 9, 10, 11, 12, 14, 15 i 16 sgr.,

jako też niepaloną, nader wyborną kawę

po 8, 9, 10, 11, 12, 13 i 14 sgr.

poleca

Edward Stiller,

dawniéj **F. A. Wuttke,**

(1363) przy placu Sapieżyńskim No. 9.

Fluid restitucyjny weterynarza-hydropaty K. Simon w Hirschstetten pod Wiedniem utrzymuje konia nawet przy największém natężeniu do najpóźniejszéj starości wytrwałym i rzeźwym i leczy go niezawodnie w różnych przypadkach, według inseratu w Dz Pozn. Nr. 28, jak to z licznych świadectw u mnie złożonych przekonać się można. Sprzedaje się z informacyą: ½ paki na 24 fl. rozczynu po 3 tal. a ¼ paki na 12 fl. za 2 tal. ***M. J. Kamieński,*** Skład płócien i bielizny, przy placu Wilhelm. Nr. 12. [1588]

Najlepszy węgierski i litewski miód zdrowia,

którego błogie skutki uznali w osobnych sprawozdaniach tajn. radzca medyczny p. dr. Suttinger, radzca medyczny dr. Jagielski i p. dr. Ludwik Jaffée, poleca **kwartę po 12 sgr.** w beczkach **o 15 kwartach po 10 sgr.**

handel wina

Meyer Hamburger, Poznań,

[385]. Żydowska ulica 27.

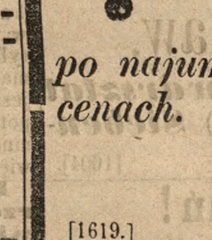

Odebrawszy wprost z Węgier znaczny transport win, mianowicie z 1862 i 63 roku poleca takowe szanownéj publiczności, jako też wina francuskie, reńskie i araki po najumiarkowańszych i nader przystępnych cenach.

Stanisław Arendt,

dawniéj **M. Zapałowski,**

[1619.] ***przy ulicy Wrocławskiéj No. 13/14,***

ERSATZMILTEL DES FISCHLEBERTHRANS
IOD-MEERRETIG-SYRUP
VON GRIMAULT & C^O. APOTHEKER IN PARIS

Pomiędzy rozmaitemi środkami, jakie proponowano, by zastąpić rybny tran wątrobiany, smakiem swoim tak wstrętny dla pacyentów, okazał się dotąd jako najskuteczniejszy i najwięcéj celowi odpowiadający **jodowany syrop chrzanowy.**

W anemicznych i skrofulicznych cierpieniach działa zawsze prawie skutecznie; nie osłabia żołądka, podnieca apetyt a dzieci mianowicie chętnie go piją. Główne części składowe tworzy sok kilku antiskorbutycznych roślin, połączonych z jodem, znajdującym się w nich w stanie rozpuszczonym. Potrzebne przy używaniu przepisy dołączają się do syropu przy sprzedaży. [6230].

Skład w Poznaniu w aptece **Elsnera.**

Pate Pectorale von Apotheker **George** in Epinal — Goldene Medaille 1845 — Silberne Medaille 1845

Pastyle na wszelkie choroby piersiowe, na uleczenie całkowite chorób piersiowych, jakiemi są: katar, kaszel dychawiczność, ściśnienie piersi itd., nie ma nic skuteczniejszego i lepszego, jak **Pate Pectorale** przez aptekarza **George w Epinal.** Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w **Poznaniu** tylko w cukierni i fabryce karmelków i czekolady

A. Szpingiera,

[674] naprzeciw zegaru pocztowego.

Brylanty, Perły itd.

kupują i płacą najwyższe ceny

Guttentag i Sp.,

[914]. w Wrocławiu, Riemerzeile 9.

Zamówienia wszystkich gatunkow ryb morskich [1616]

przyjmuje

A. Cichowicz,

przy ul. Berlińskiéj 13.

Na post.

Codziennie świeży **oléj do jadła** poleca handel oleju [1628]

Juliusza Wolffsohn,

Poznań, Wroniecka ulica No. 21.

Świeży astr. kawior i hamburg. bydlinki poleca

[1553] **J. Affeltowicz.**

Non plus ultra.
Wiedeńskie machiny do wyskoku z kawy,

dające kawę uznaną za najlepszą, w wielkości dającéj 2—12 filiżanek, jako też **machiny do lodów** poleca [1614]

H. Klug,

Fryderykowska ul. No. 33.

Pewna pomoc przeciw kołtunowi.

Kołtun, tak rozwinięty jako też wewnątrz drzemiący, leczy się gruntownie za pomocą nowo odkrytych specyficznych środków najdaléj w 6 miesiącach bez skutków szkodliwych. Chorzy tego rodzaju odbiorą za przesłaniem Dr. **Gimnickiemu w Wilnie** na Litwie 3 tal. lekarstwo na 6 miesięcy i listowną instrukcyą. [1523]

Dr. med. Borchard'ta

Mydło z ziół

Dr. BORCHARDT'S AROMATISCHE KRÄUTER-SEIFE.

w orygin. paczkach po 6 sgr. do upiększenia cery twarzy i doświadczone przeciw wszystkim nieczystościom skórnym, jako też z szczególnym pożytkiem **zdatne do kąpieli** każdego rodzaju.

Dr. SUIN FAMILIENWAPPEN.

Dr. Suin de Boutemard

PASTA NA ZĘBY

w ¼ i ½ paczkach po 12 i 6 sgr. najtańszy, najwygodniejszy i najpewniejszy środek do zachowania zębów i dziąseł i utrzymania ich w czystości.

Prof. Dr. Linde'go

wegetab. pomada w laskach

sztuka oryginalna 7½ sgr.

podwyższa połysk i elastyczność włosów i przyczynia się równocześnie do utrzymania rozczesanych włosów.

Farmacia A. SPERATI LODI

Aptekarza Sperate'go

włoskie

mydło miodowe

w oryg. paczk po 5 i 2½ sgr.

polecone gorąco jako łagodny, skuteczny codzienny środek do mycia nawet dla najdelikatniejszéj skóry kobiet i dzieci.

Dr. Hartunga

OLÉJ

z kory chińskiéj

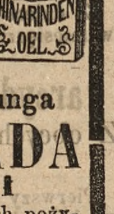

z wywaru najlepszéj kory chińskiéj z olejkami balsamicznemi dla konserwowania i upiększenia włosów. (Po 10 sgr.)

DR. HARTUNG'S KRAEUTER-POMADE

Dr. Hartunga

POMADA

z ziół

z pobudzających, pożywnych soków i ingredyencyi roślinnych do wzbudzenia i ożywienia wzrostu włosów; (po 10 sgr.)

Pod **gwarancyą prawdziwości** na **Poznań** w zapasie u

J. Menzel,

Wilhelmowska ulica obok poczty, jako też w **Międzychodzie** u J. M. Stricha, **Bydgoszczy** C. F. Beleites, **Chodzieżu** C. Breite, **Wschowie** Aug. Cleemann, **Gnieźnie** J. B. Lange, **Grodzisku** R. Mützel **Inowrocławiu** H. Senator, **Kempnie** Gotsch Fränkel, **Kościanie** W. Feldmann, **Krotoszynie** A. E. Stock, **Lesznie** J. L. Hausen, **Łobżenicy** L. P. Elkisch, **Margoninie** aptek. A Kratz **Nakle** L. A. Kallmann, **Ostrowie** Löbel Cohn, **Pleszewie** Th. Musielewicz, **Rawiczu** R. F. Frank, **Rogoźnie** Jonas Aleksander, **Samocinie** G. E. Stenzel, **Szamotułach** W. Krüger, **Smiglu** Wolf Cohn, **Sremie** Emil Siewerth, **Srodzie** Fischel Baum, **Szubinie** C. L. Albrecht, **Trzemesznie** G. Olawsky, **Witkowie** R. A. Langiewicz, **Wolsztynie** C. Isakiewicz następ. **Wągrowcu** J. E. Ziemer, **Wrześni** Konst. Winżewski i na **Wronki** u L. Krüger. [978]

Lymfa wprost od krowy,
rureczka włoskow. na 1 osobę 20 sgr.
Berlin, Schiffbauerdamm 33. **Dr. Pissin**
[1476]

Swiadectwo. Proszę Pana pokornie o ponowne przesłanie pocztą dwóch pudełek uznanych pańskich **plastrów na odciski Ronnenpfennigа** *), które mnie uwolniły zupełnie od uciążliwych moich cierpień na nogach a obecnie też same usługi oddać mają przyjacielowi memu.

Srodek ten jako skuteczny polecić można każdemu.

Berlin, dnia 23 listopada 1863.

Karól Küstner,

z domu handlowego Jerzego Praetoriusa w Berlinie.

*) Sprzedaż wyłączna sztuka wraz z przepisem użycia 1 sgr., tuzin 10 sgr. u

[1606]. **Z. Zadka i Sp.**

Sardele najpiękniejszéj smace, jako też pięknie wędzone **śledzie** sztuka po 1 sgr. albo tuzin 10 sgr. polecam.

S. Kistler,

[1555]. Wodna ulica No. 27.

Kasztany w doborowym gatunku poleca

S. Sobeski,

Plac Wilhelmowski No. 3.

[1626] Hôtel du Nord.

Sto szefli wiki do siewu po 2 tal. za 1 szefel ma Dominium Źrenica pod Środą do przedania. [1601.]

Nasienie buraków olbrzymich

gatunku żółtego szefel po 7½ tal. mackę po 15 sgr. sprzedaje

[125]. **C. Heinze,**

właściciel folwarku w Kłecku.

Sprzedaż drzewa.

W czwartek dnia 21 marca rb. przed południem o 10 godz. sprzedane być ma najwięcéj dającemu za gotówkę w gościńcu w Czeszewie znachodzące się w borach domin. Czeszewa **drzewo porządkowe,** składające się z 450 dębów mających 13,960 st. kub., 292 jesionów i wiązów, mających 4580 st.k., 69 buków, brzóz, olsz i lip mających 1355 st. k., 315 sosien mających 13,243 st. kub., oprócz tego 13¾ sążnia 42" i 14¾ sążnia 3' dębowego drzewa porządkowego. [1611].

Książęcy zarząd leśny.

Sprzedaż drzewa.

W borach dom. **Czeszewa** sprzedane być mają najwięcéj dającemu za gotową zapłatę **z** wrębu 1866/7 r. około 1207½ sążnia drzewa szczepowego, 175½ sążnia drzewa kneblowego wszystkich gatunków drzewa, szczególnie zaś bukowe i dębowe, i 514 sążni bukowych i sosnowych pniaków w terminie wyznaczonym [1546]

na poniedziałek d. 18 marca,

przed południem o godz. 9

w gościńcu w **Czeszewie.**

Zarząd leśny.

Poszukuje się kupna [1574]

150 kóp trzciny

a odnośne oferty należy przesłać mistrzowi mularskiemu **Gutsche** w **Grodzisku.**

Sto maciór kotnych i zdatnych do chowu i **dwadzieścia kilka jagniąt** ma Dominium Dembicz pod Środą do przedania. [1600.]

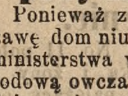

Sprzedaż zarodowéj owczarni Negretti czystéj krwi
w dominium Białośliwie przy kolei wschodniéj.

Ponieważ z dniem 1 maja rb. moją dzierżawę dominium Białośliwia ustępuję na rzecz ministerstwa wojny, z tego powodu moją zarodową owczarnią czystéj krwi Negretti, składającą się z 130 macior z jagniętami, 56 sztuk cytówek, 54 sztuk jarlaków i z 25 sztukami jedno i dwurocznemi baranami

dnia 26 marca rb.

w południe o 12 godz.,

przez licytacyą publiczną najwięcéj dającemu za gotową zapłatę.

Taksa najniższa owiec oznaczona razem z wełną:

za maciórkę z jagnięciem 11 tal.
za cytówkę i barana 10 tal.
za jarlaka 7 tal.

przybicie nastąpi po podaniu wyższéj ceny nad cenę oznaczoną.

Maciórki będą licytowane partyami po 10 sztuk, barany pojedyńczo. Niżéj jednego talara podawać nie można. Obejrzenie owczarni dozwala się każdego czasu.

Nadmienia się, że jeszcze 16 sztuk jedno i dwurocznych **tryków** dających **czesankę** z zarodowéj owczarni boldebuckiéj sprzedane będą przez powyższą licytacyą.

L. Becker,

[1485]. król. naddzierżawca.

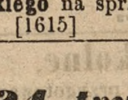

W środę rano dnia 20 marca stanę znowu w hotelu Keilera z wielkim transportem **krów i cieląt z łęgu noteckiego** na sprzedaż.

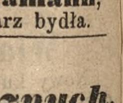

W. Hamann,

[1615] handlarz bydła.

Aukcya
24 tryków rocznych,

czesankę dających, dnia 9 kwietnia rb. przed południem o 11 godzinie w **Myślątkowie** pod Kwieciszewem. (1613)

Prelekcya

w **Towarzystwie Przemysłowém** odbędzie się w **poniedziałek 18 marca rb.** o godzinie 8 z wieczora, na którą Szanownych Członków z **Familią** zaprasza [1560]

Dyrekcya.

Sala w ogrodzie ludowym.

Jutro w niedzielę

Wielki koncert.

Początek o godz. 5. Cena wnijścia 2½ sgr. od osoby.

[1609] **C. Walther,** kapelmistrz.

Teatr letni w Poznaniu.

(szczelnie zamknięty przez przybudowania i dobrze opalony.) W niedzielę dnia 17 marca.

Pierwszy, wielki, świetny wieczór fantastyczny i przedstawienia najnowszych zjawisk z obszaru **nowéj tajnéj, oryginalnéj magii i fizyki,** połączone z najznakomitszemi kombinacyami optycznych, fizykalnych, plastycznych i landszaftowych przedstawień **obrazów świata** (mechanicznie ruchomych) oświetlone gazem hydro-oksygenicznym, wedle sposobu najnowszego, wynalezione, skomponowane i w trzech oddziałach przedstawione przez cesarsko-rosyjskiego sztukmistrza nadwornego

Hermanna Monhaupta.

Num. krzeseł po 10 sgr. (jako też biletów na wszystkie miejsca dostać można w handlu cygar p. M. Friedländera przy Wilhelmowskim placu No. 6. [1535]

Resztę obwieszczą afisze.

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.